Nr. 152. Czwartek, 7 Lipca 1881. Rok 71.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia), otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z d. 23 czerwca b. r. nadać najłaskawiej starszemu zarządcy górniczemu i hutniczemu w Swoszowicach Stanisławowi Mrowcowi w uznaniu jego znakomitej i użytecznej służby tytuł i charakter radcy górniczego z uwolnieniem od taksy.

Falkenhayn w. r.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości mianował sędziego powiatowego w Śniatynie Władysława Madejskiego sekretarzem rady Samborskiego sądu obwodowego.

Ogłoszenie.

Z końcem czerwca 1881 r. było w obiegu na zasadzie ustaw z dnia 24 grudnia 1867 r., (Dz. u. p. nr. 3 z r. 1868) i z dnia 1 lipca 1868 (Dz. u. p. nr. 84):

A. Według rejestrów prowadzonych w uprzyw. austryackim banku narodowym, a obecnie sprawdzonych:

Udziałowych przekazów hipotecznych a mianowicie:

		zł.	ct.
a) opiewających na monetę konwencyjną zł. 11.950, t. j. w wal. austr.		12.547	50
b) opiewających na w. a.	90,853.700	—	
Razem . .		90,866.247	50

B. Wydanych z zamknięcia przez obie komisye kontroli not państwa a mianowicie:

		zł.	ct.
jednoreńskowych	51,810.399		
pięcioreńskowych	101,303.690		
pięćdziesięcioreń.	169,019.250		
razem .		321,133 339	—
w ogóle .		411,999.586	50

Wiedeń, 4 lipca 1881.

Z komisyi Rady państwa dla kontroli długów państwa.

Dr. Franciszek Al. Srom
prezydent
Dr. Wiktor Fuchs
członek komisyi

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 7 lipca.

Artykuł z pod pióra takiego męża stanu. jak Minghetti, znaczy tyle, co mowa w parlamencie wygłoszona. To też artykuł *Opinione*, przypisywany Minghettemu a ostrzegający tak kategorycznie Włochy, aby trzymały się przymierza z monarchią austryacko-węgierską i wspierały ją w misyi cywilizacyjnej na Wschodzie, sprawił wszędzie wrażenie sympatyczne. Nie po raz pierwszy słyszą Włosi tę przestrogę z ust poważnych, a jednak ciągle dotąd tak postępowali. jak gdyby formalnie nie chcieli dopuścić do zawiązania stosunków trwałej przyjaźni z monarchią austryacko-węgierską. Mianowicie w każdej chwili krytycznej, gdy się zanosiło na jakie poważniejsze zawikłanie, włoskie sympatye kierowały się w stronę, zkąd najprędzej oczekiwane hasła do zawikłań. Tak było podczas kongresu berlińskiego, gdy Rossya dwuznacznem zachowaniem się wzbudzała nieufność, tak było później, gdy Gladstone, objąwszy ster rządów, zdawał się prowadzić W. Brytanię na drogę nieobliczonych w następstwa awantur.

Czy i teraz umizgi włoskie należy uważać za kapryśną i krótkotrwałą tylko zmianę humoru politycznego, wywołaną rozczarowaniami w dawnych umizgach do Rossyi i do Anglii, oraz gniewem na Francuzów za wypadki marsylskie? Wiele budować nie można nigdy na ekspektoracyach włoskich polityków, bo nawet słowa wygłoszone w parlamencie imieniem rządu przez członków gabinetu nieraz już wkrótce potem popadały w wyraźną sprzeczność z rzeczywistością i czynami politycznemi. Ale ostatecznie raz Włosi muszą się zdecydować na zbliżenie się do jednego mocarstwa, bo izolowanie się uważane jest wśród dzisiejszych stosunków za klęskę, a jak wiadomo, tacy genialni mistrze gry politycznej, jak ks. Bismarck, zaczynają zazwyczaj operacye swoje od zizolowania tego, na kogo wkrótce paść ma grom zaboj[illegible]. Z kimżeż by więc mogły dziś iść Włochy, jeżeli nie z Austro-Węgrami i Niemcami? Rossya nic im dać nie może i nawet nie próbuje przyciągnąć ich do siebie, Anglia zatrzymała się na tej pochyłej, awanturniczej drodze, na której rozpędziła się z początku za impulsem Gladstona, a Francya, która zawsze tylko Włochy wyzyskać chciała do planów odwetowych, nic im za to nie przyrzekając prócz skwitowania długu wdzięczności, na dłuższy czas podkopała swoje sympatye na półwyspie apenińskim.

Cóż Austrya może dać lub przyrzec Włochom? Jeżeli w ten sposób postawiona zostanie kwestya zbliżenia się, to niezawodnie żadnego znaczenia nie możnaby przypisywać nawet takiemu objawowi, jak powyższa przestroga znakomitego męża stanu i byłego ministra-prezydenta. Ale czyż nie czas już, żeby Włochy wyleczyły się z tej manii, że każdy ściślejszy sojusz z jakiemś mocarstwem musi przynosić im w darze jedną prowincyę, lub kilka nawet? Czas już najwyższy tak ze względu na zewnętrzne stosunki jak i wewnętrzny rozwój Włoch. Na zewnątrz Włosi znacznie się zdyskredytowali a wewnątrz zaniedbali wiele kwestyj piekących dlatego, że gonią za mrzonkami. Zresztą do Austro-Węgier tylko mogą dziś Włosi zbliżyć się poniekąd nawet na zasadzie *do ut des*, ale z tem zastrzeżeniem, że jak Austrya nie wymaga namacalnych owoców przyjaźni włoskiej tak i Włosi powyższej maksymy brać nie będą w znaczeniu terytoryalnem. Austro-Węgry nie wymagają od Włoch niczego, oprócz tej życzliwości sąsiedzkiej, na którą już dawno zasłużyły sobie cennemi dowodami dobrego usposobienia swojego. W zamian za tę życzliwość sąsiedzką ofiarować może Austrya tylko taką samą moralną korzyść. Znaczy to dla Włoch bardzo wiele, bo sąsiedzka przyjaźń Austryi stanowi dla Włoch gwarancyę niezamąconego pokoju, a w Europie żadne może państwo nie potrzebuje dla dobra swojego tak bardzo pokoju, jak młode królestwo włoskie.

Sprawy krajowe.

(Ankieta rękodzielnicza)

III.

(§) W sekcyi trzeciej ankiety rękodzielniczej przedłożył dr. Alfred Zgórski refe-

---

Witołd pod Grunwaldem.

(Ciąg dalszy.)

Siedm lat mijało od krakowskiego chrztu Jagiełły, kiedy Witołd obejmował rządy na Litwie, niepewny jednak i niejasny zgoła był stosunek obydwu państw, unią związanych. Jakże pojmowali tę unię polscy panowie, w których ręku ważyła się przyszłość królestwa. gdy przyszło powziąć postanowienie, czy Jagiełło ma zostać królem? Oto Jagiełło, ofiarując rękę Jadwidze, przyrzekał „wszystkie ziemie swojego państwa, litewskie i ruskie, przyłączyć na wieki do korony polskiego królestwa". „Przyłączyć", to niejasne i elastyczne pojęcie; w Krakowie mniemano niezawodnie, że ziemie litewskiego państwa takie zajmą stanowisko wobec polskiej korony, jak Ruś Czerwona, niedawno przez Kazimierza Wielkiego nabyta. Nie zdawano sobie może jasno sprawy z tego stosunku. ale w każdym razie nikt nie myślał w Krakowie o równorzędności obydwu państw pod rządami jednego władcy. Jakoż na samym początku wszyscy książęta dzielnicowi litewscy złożyć musieli hołd wierności królewskiej parze i polskiej koronie, uznając jej zwierzchnictwo nad sobą. Również i brat Jagiełłów Skirgiełło, obejmując naczelne nad Litwą rządy, został „wiernym lennikiem" polskiej korony.

Inne od razu stanowisko zajął Witołd w r. 1392. Nie był już namiestnikiem królewskim, lecz wielkim księciem, jak niegdyś Olgierd lub Gedymin, a Jagielle pozostawił tylko czczy zresztą tytuł zwierzchniczego, najwyższego księcia. Przysiągł wprawdzie, że polskiej korony nie opuści nigdy i walczyć będzie z jej nieprzyjaciołmi, ilekroć się zdarzy potrzeba O hołdzie wierności jednak, o stosunku uległości i lennictwa nie było już wzmianki w układach, wskutek których syn Kiejstutów wstąpił na tron wielkoksiążęcy.

Rozumiał to jednak dobrze, że po dawnemu Litwą rządzić już nie była pora. Na dzielnicach ruskich siedzieli kniaziowie z Gedyminowego rodu, jak za dawnych czasów, na najznaczniejszych bracia rodzeni Jagiełły, rozdrażnieni pokrzywdzeniem krwi Olgierdowej, na Witołda zawzięci. A byli to jak przed laty książęta zruszczeni, cerkwi wschodniej wyznawcy gorliwi, lgnęła do nich więc Ruś, której rządy im powierzono, i oni lgnęli do Rusi. W zawiści ku wielkiemu księciu katolikowi, zrażeni katolicyzmem Litwy, byleby się połączyli tylko i stanęli na czele ruskich żywiołów, a nie daliby Witołdowi długo panować.

Na nich więc najpierw gotuje Witołd zamach — to pierwszy krok jego rządów. Skirgielle, który mu z Wilna musiał ustąpić, przyrzeka Kijów, gdzie panował drugi brat Jagiełłów Włodzimierz, wróg niebezpieczny, bo Rusin zawzięty. Wyparłszy zaś Włodzimierza, który aż do Moskwy się schronił, i Skirgiełły pozbył się łatwo po kilku miesiącach, dzięki usłużnemu czerńcowi, który kijowskiemu księciu w czas podał truciznę. Tymczasem i na innych przyszła kolej. Korybuta wygnał z Nowogrodu Siewierskiego, Swidrygiełłę z Witebska. Na opróżnionej dzielnicy siewierskiej osadził Teodora Lubartowicza, i usunąwszy go tak z ziemi wołyńskiej, przyłączył do swoich dzierżaw to ważne pogranicze, stykające się z Polską. I Podole wreszcie zagarnął, „tę ziemię obiecaną, mlekiem i miodem płynącą", która przed laty czterdziestu na Tatarach zdobyta, pod rządami Koryatowiczów podniosła się już z ruiny i opustoszenia i słynąć poczęła bogactwem; ostatni książę podolski z rodu Koryatowiczów poszedł do Węgier na wygnanie, chroniąc się za górami przed groźną dłonią Witołda. Nie dość to było w końcu synowi Kiejstuta, że ruscy kniaziowie smoleńscy z rodu Rurykowego od lat kilku zhołdowani, uznawali nad sobą zwierzchnictwo Litwy; skoro się poczuł na siłach, wyparł ich także z ojcowskiej dzielnicy, zaznaczając wyraźnie zaborem Smoleńska, że zmierza do zjednoczenia wszystkich ziem ruskich pod swojem panowaniem.

I wszystko to zdziałał Witołd w trzech pierwszych latach od wstąpienia na tron książęcy. Od źródeł Wołgi i Dźwiny rozciągały się jego dzierżawy w głąb naddniestrzańskich stepów, a z nikim nie dzielił panowania nad niemi, pozbywszy się jednym zamachem niebezpiecznych rywali, zawistnych książąt dzielnicowych. Pozostały tylko gdzieniegdzie drobne książątka ruskie i litewskie, z rodu Ruryka i Gedymina, na Drucku, Ostrogu, Zasławiu, Pińsku, Nieświeżu itp. potulne i pokorne, płaszczące się przed potęgą Witołda, bo mało co nad możnych bojarów wznosiło się ich znaczenie. Wysługiwali się, jak mogli wielkiemu księciu, drżąc z obawy, aby lichych dzielnic nie postradać, niemało było bowiem książąt z krwi Gedymina, którzy bez żadnego uposażenia przebywali na dworze Witołda.

Czemże była wobec tej potęgi Polska, której wszystkie ziemie wygodnie byłyby się mogły zmieścić na trzeciej części obszaru Witołdowych dzierżaw, czemże był wobec wielkiego księcia sam Jagiełło, z imienia tylko jego zwierzchnik, na polskim tronie skrępowany wolą możnych panów, z których łaski otrzymał koronę? Jakże w ciągu tych lat kilku zmienił się stosunek polskiej korony do Litwy! Przed laty dziesięciu niespełna wszystkie dzielnicy rozdrobnionego państwa litewskiego słaniały się do stóp polskiego tronu i hołd składały polskiej koronie, uznając jej zwierzchnictwo nad sobą. Teraz cały rozległy obszar tych wszystkich dzielnic, zjednoczony pod jedynowładczem panowaniem genialnego Kiejstutowicza, rozszerzony nowemi zaborami, górował potęgą nad polskiem królestwem; teraz nie było mowy o wierności lenniczej, o wcieleniu ziem litewskich i ruskich do polskiej korony. Jakąż korzyść widzieli polscy panowie w wyniesieniu Jagiełły na tron, okupionem ofiarą Jadwigi, zerwaniem jej ślubów z prawowitym małżonkiem? Tylko króla mieli neofitę, którego zawistni sąsiedzi czernili przed całym światem jako ukrytego poganina na hańbę polskiej korony.

Mniejsza wreszcie o tę hańbę, i zawód można było przeboleć, byle tylko stanowisko Witołda nie zagrażało najżywotniejszym interesom politycznym państwa i kierującej niem arystokracyi. Ale i o to nawet, o to przedewszystkiem troszczyć się wypadało. Panowie małopolscy, którzy ster rządów w ręku trzymali, wyszli byli przeważnie ze szkoły Kazimierza Wielkiego lub żyli tradycyami jego politycznych zamysłów. Nie zapominali, że wielki król bolesne straty na zachodzie północnym zamierzał powetować rozszerzeniem granic na wschodzie, że na to właśnie zawarł z Krzyżakami pokój, aby swobodnie i na Rusi się rozwielmożnić. W tym kierunku polityki zasmakowali szczególnie, poznawszy dobrze w ciągu lat pięćdziesięciu,

rat stanowiący odpowiedź na postawione ankiecie pytanie: Jak powinien być zorganizowany kredyt rękodzielniczy?

„W wywodach naszych — tak opiewa ten referat — nie zastanawiano się nad potrzebami kredytu wielkiego przemysłu, gdyż sprawa ta nie wchodzi w zakres działania ankiety. Jednakże pominąć nie można uwagi, że właśnie wielkiemu przemysłowi brak u nas dostatecznego kredytu. Wina tego leży także i po stronie wielkich naszych zakładów kredytowych, które odszczególniają się wprawdzie wielką ostrożnością w interesach kredytowych i przez to chronią się przeciw znaczniejszym stratom — ale zarazem z drugiej strony brak u nich przedsiębiorczości i odwagi w interesach, skutkiem czego bezpośrednio źle oddziaływują na rozwój większego przemysłu.

Przemysł właściwie rękodzielniczy podzielić można u nas na dwie kategorye: 1. rękodzieło, czyli rzemiosło właściwe; 2. rzemiosło połączone z handlem lub przedsiębiorstwem. Obecnie coraz mniej, zwłaszcza w większych miastach, rzemieślników, pracujących tylko „na zamówienie“ to jest, wykonujących tylko polecone roboty na rachunek osób trzecich. Natomiast coraz więcej mamy rzemieślników, produkcyjnych „na zapas“, aby potem wyrób swój albo drogą handlu spieniężać (mówimy tu przeważnie o rzemieślnikach, wyrabiających przedmioty należące do odzieży i urządzenia domowego) albo też wytwarzających przeroby swego rzemiosła w drodze przedsiębiorstwa przy wielkich dostawach, budowlach itp.

Potrzeba kredytu dla obu rodzajów rzemieślników jest odmienną. Rzemieślnik-rękodzielnik, żyjący tylko z zarobku na zamówieniach, potrzebuje kredytu albo na poprawę i powiększenie warstatu, t. j. zakupno narzędzi, powiększenie lokalu i t. d. — albo też na zakupno materyału. Pierwszy kredyt jest wkładowym, powinien więc być dłuższym, spłacalnym ratami, najodpowiedniej tygodniowemi, drugi obrotowy powinien być krótszym i szczuplejszym, t. j. tylko w tej wysokości, ile potrzebny jest do zakupienia materyału na zamówioną robotę i spłacalny w miarę uskutecznionych robót i pobieranych za nie zapłat. Rzemieślnik-kupiec, względnie rzemieślnik-przedsiębiorca potrzebuje obok kredytu na urządzenie lub powiększenie warstatu, względnie warstatów, obok kredytu na zakupno materyałów, jeszcze kredytu dla eskontowania swoich należytości czynnych, gdyż prowadząc interes w większym rozmiarze, nie może, jak tamten, dostarczać tylko za gotówkę i owszem musi sam udzielać kredytu. W tych trzech tedy kierunkach powinien kredyt zaspakajać potrzeby rękodzieł i rzemiosł.

Kredytu wkładowego udzielać mogą korzystnie tylko zakłady kredytowe. Aby jednak kredyt ten był zdrowym, aby go nie nadużywano, powinny zakłady kredytowe czuwać nad użyciem jego, badać, o ile jest rzeczywiście potrzebny i korzystny; powinny badać nawet takie szczegóły, czy udzielenie kredytu jest raczej wskazanem na spłaty w jednym roku, czy też na lat dwa lub nieco więcej, czy stosownie do jakości przedsiębiorstwa i charakteru i zasobów dłużnika żądać spłat tygodniowych, czy miesięcznych, a nawet kwartalnych itp. Tego rodzaju drobnostkowych zajęć nie podejmą się zakłady większe, ani też zadaniu temu sprostają instytucye, złożone z czynników, niemających bezpośredniej styczności z klasą rękodzielniczą. Tu też najbardziej wskazane są stowarzyszenia kredytowe, w których skład członków i zarządu wchodzą sami rzemieślnicy. Są to znane i rozpowszechnione w naszym kraju towarzystwa zaliczkowe.

Kredyt na materyały jest dwojaki potrzebny, albo u dostawcy materyałów, albo też u pośrednika pieniężnego, gdy eskont od pożyczki niższym jest, niż zwyżka ceny przy zakupnie materyałów na kredyt (na czas). Nie ulega wątpliwości, że rzemieślnicy nasi nieraz niesłychaną płacą lichwę w cenie, jakości, wadze i mierze przy zakupnie materyałów zwłaszcza na kredyt, choć nie można zaprzeczyć, że w wysokim stopniu płacą oni tylko premię za ryzyko, jakie w ogóle mieści się w transakcyach z naszym stanem rzemieślniczym i kupieckim. Za defalki u bankrutów i nierzetelnych odbiorców płacą karę uczciwi. Ztąd też i towar w ogóle jest u nas droższym, niżby wobec cen żywności, robotnika, lokalu i stosunków przemysłowych być powinien, ale i ztąd pochodzi owa zawisłość, owa nieraz niewola rękodzieła od handlarzy materyałami. Przeciw temu są tylko dwa sposoby w rękach rękodzielników: zakładanie własnych spółek surowcowych na wzór lwowskiego Towarzystwa handlu skór i rozsądne korzystanie z kredytu w zakładach pieniężnych, aby płacić ile możności wszystko gotówką. Chcąc jednak u takiego zakładu mieć poparcie i znaleźć zaspokojenie wszystkich potrzeb swoich kredytowych, należy zaskarbić sobie zaufanie przedewszystkiem wykorzenieniem wielkiego i wszelkie zaufanie podkopującego, u nas tak rozpowszechnionego nałogu: pożyczania we wszystkich możliwych źródłach. Rzemieślnik n. p. potrzebujący kredytu 1000 zł. z pewnością nie pożyczy tych 1000 zł. w jednym zakładzie, ale w kilku po kilkaset zł. Ztąd żaden zakład nie może ocenić wartości majątkowej swego klienta, a rzemieślnik, mając tyle zakładów na swojej głowie, niebawem więcej poświęcać musi czasu na pilnowanie rat i terminów w różnorodnych bankach, niż dla właściwego swego zawodu, a w końcu zawikła swe interesa w ten sposób, że gdy się równocześnie zejdą terminy różnorodnych zobowiązań, podołać im nie może, chociaż przy innym tych terminów rozkładzie z łatwością mógłby odpowiedzieć swoim obowiązkom. Lecz aby taki zakład pieniężny dobroczynnie mógł działać dla klasy rękodzielniczej, potrzeba znajomości jej natury i troskliwego, z zamiłowaniem połączonego zajęcia się jej potrzebami. I tu więc wskazane są jedynie towarzystwa zaliczkowe, na których organizacyę i kierunek rzemieślniczy członkowie mają wpływ zapewniony. Należy więc dążyć, aby każdy rzemieślnik swoje potrzeby kredytowe zaspakajał tylko w jednym zakładzie, a jako zakład taki zalecić każde dobrze zorganizowane towarzystwo zaliczkowe. Wtedy można żądać, aby obok kredytu na czas oznaczony, t. j. kiedy rzemieślnik spodziewa się zapłaty za dostarczone roboty, otwierały stowarzyszenia kredytowe rzemieślnikom także i kredyt w rachunku bieżącym. Kredytu tego rzemieślnik nasz dziś nie posiada, a przecież kredyt w tej formie jest dla rzemieślnika najpotrzebniejszym, zwłaszcza, że nie może on z góry zapewnić sobie ani ilości zamówień, ani zbytu gotowych towarów i robót, ani w ogóle stałego, z góry terminem określonego dochodu. Za tem poszłoby zarazem, że rzemieślnik nauczyłby się prowadzić w porządku swoje rachunki i inwentarz swego mienia, gdyż zakład kredytujący wymagałby niezawodnie peryodycznego przedkładania tych rachunków.

Eskontowanie należytości czynnych, względnie wierzytelności rzemieślnika z korzyścią może być przeprowadzone tylko przy zupełnem usunięciu dzisiejszego t. z. „borgu“ i zaprowadzeniu innego sposobu kredytowania konsumentom ze strony rzemieślników. Już to ów „borg“, przeciw któremu odawna walczą w Niemczech, Poznańskiem a po części i u nas, jest jedną z głównych przyczyn niejednej ruiny rzemiosła i handlu. Ten nałóg brania towarów i zamawiania robót „na rachunek“, to udzielanie przez rzemieślników i kupców kredytu bez umowy co do formy i terminu spłaty, podkopuje w zupełności gospodarstwo i demoralizuje rzemieślników, kupców i publiczność. Chcąc więc, aby rzemieślnik mógł mieć kredyt w drodze eskontu swoich należytości czynnych, wypada przedewszystkiem zmienić formę i istotę tego kredytu, przez rzemieślników publiczności udzielonego. Tu jednak powinna wyjść inicyatywa równorzędnie od publiczności i rzemieślników. Lwowska korporacya krawiecka dała jeszcze w r. 1876 dobry ku temu przykład, uchwalając, aby od konsumentów żądać weksli na pokrycie należytości za dostarczone na kredyt suknie. Niejeden krawiec przekonał się dziś już w praktyce, jak to jemu ułatwiło kredyt i jak podniosło płynność i ściągalność jego należytości. Wszakże życzyćby i tu wypadało większej jeszcze ścisłości i energii ze strony rzemieślników w ogóle. Po przeprowadzeniu reformy na zasadzie ścisłych zobowiązań tak co do formy, jak i terminu spłaty przez konsumentów, mógłby rzemieślnik w drodze eskontu akceptów za dostarczone roboty lub towary albo też w drodze przekazów poszczególnych umówionych rat na spłaty swoich wierzytelności uzyskać kredyt w swoim banku; żądać bowiem należy, aby każdy rzemieślnik miał tylko jeden zakład kredytowy, któryby był jego wyłącznym bankierem. Na pewną ilość takich przekazów mógłby zakład otworzyć rzemieślnikowi kredyt w rachunku bieżącym.

Oprócz powyższych trzech źródeł potrzeby kredytowej, może się jeszcze okazać u rzemieślnika chwilowa potrzeba kredytu, jak na choroby, pogrzeby, zapłaty czynszu na dłuższy przeciąg czasu z góry i t. p. Lecz i tu spłata tylko ratalna jest możebną, a zakładem udzielającym kredyt najodpowiedniejszym jest dobre zorganizowane towarzystwo zaliczkowe. W naszych stosunkach użalać się nie możemy, aby porządny rzemieślnik utrudniony miał kredyt; owszem zbyt często i zbyt znaczna część rzemieślników za wiele korzysta z kredytu i ztąd kredyt obok niedogodności pod względem nieuregulowania terminów spłaty, spowodowanej pożyczaniem wszędzie, gdzie się da, staje się dla rzemieślników częstokroć dławiącym i gubiącym.“

Przychodząc do rezyltatu tego przedstawienia wnosi referent: Ankieta nie twierdzi, aby rękodzielnictwo cierpiało na brak kredytu, lecz podstawy i formy jego potrzebują organizacyi w następującym kierunku. 1. Celem uzyskania kredytu wkładowego na urządzenie, powiększenie warstatu i t. p., na chwilowe nadzwyczajne potrzeby zaleca się rzemieślnikom pożyczkę na spłatę ratalną tygodniową miesięczną lub kwartalną na czas 1—2½ roku; kredyt ten najsnadniej zaspokajać mogą stowarzyszenia zaliczkowe; 2. kredyt na zakupno materyałów powinny przy unikaniu dzisiejszych dostawców zaspakajać spółki surowcowe i instytucye, przez klasy rzemieślnicze utrzymywane i zawiadywane, a takiemi są właśnie stowarzyszenia zaliczkowe. 3. Rzemieślnicy potrzebują kredytu w rachunku bieżącym, a że przy tego rodzaju kredycie zaufanie jest jeszcze trudniej do uzyskania, niż przz innych formach kredytu, przeto dla pozyskania tego zaufania zalecić należy, aby każdy rzemieślnik tylko na jeden zakład kredytowy się ograniczył, u którego zaspokaja wszystkie swe potrzeby kredytowe. Na takie banki rzemieślnicze kwalifikują się najlepiej stowarzyszenia zaliczkowe. 4. Dzisiejszy system „borgu“ potrzeba stanowczo zwalczać, a wierzytelności rzemieślnika zmobilizować przez wprowadzenie trat i asygnat na swoje należytości, któreby eskontowały, a potem w terminie inkasowały stowarzyszenia. Ankieta uznawszy powyższe potrzeby, zwraca się do Wydziału krajowego z prośbą, aby w drodze stosownej wpływał na rozrost i rozwój towarzystw zaliczkowych, zakłady te szczególnie klasie rzemieślniczej zalecił, a nadto równie zachęcał władze autonomiczne, aby wpływały na korporacye rzemieślnicze, iżby kwestye, przez ankietę tutaj poruszone, wzięły pod rozwagę i przez wzajemne pouczanie się dzisiejsze niedogodności i powody złego użycia kredytu usuwały.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Stosunki włosko-francuskie).

Dotychczasowy poseł włoski w Paryżu, generał Cialdini, który umiał sobie zjednać wielu przyjaciół we Francyi, podał się do demisyi i ma opuścić Paryż. W ch[illegible]li rodzącej się niechęci pomiędzy Wł[illegible]nami a Francyą, ustąpienie człowieka umiarkowanego i wpływowego wywołało ubolewanie ze strony prasy francuskiej. Wszystkie niemal dzienniki paryskie dają wyraz temu ubolewaniu. *France* odzywa się do posła słowami: „Do widzenia“ i prosi go, ażeby w Rzymie dał świadectwo prawdzie i sprawiedliwości.

Dalej zaś mówi *France*: „Ustąpienie generała Cialdini nie dowodzi jeszcze, że stosunki pomiędzy Włochami a Francyą są pozytywnie złe; jest jednak bez wątpienia oczywistem świadectwem, iż nie są już tak ścisłemi, jak były za czasów starego naszego towarzysza broni w roku 1859, senatora, który w r. 1870 w parlamencie florentyńskim sprawie naszej był orędownikiem. Miejmy nadzieję, że i następca jego zostanie wybrany z tej grupy mężów, którzy mieli udział w polityce dawnej, zasadzającej się na sympatyi obu narodów“.

Dziennik *Clairon* zamieścił sprawozdanie swego współpracownika z pogadanki politycznej z generałem Cialdinim.

— Czy to prawda — zapytał dziennikarz — że Wasza Ekscelencya prosiłeś króla Włoch o uwolnienie z posady posła w Paryżu?

— Zupełna prawda—odrzekł generał—tak dalece, że nie będę nawet w Paryżu czekał do chwili objęcia funkcyj przez świeżo mianowanego posła. Tymczasem załatwiać będzie interesa poselstwa pierwszy sekretarz baron Marochetti.

— Czemuż pan ustępujesz? Czy możesz się uskarżać na jaką zmianę frontu, na oziębłość towarzyską w kołach wpływowych?

— Bynajmniej, i owszem nawet, mogę powiedzieć, iż wszędzie doznawałem uprzedzającej grzeczności. Ale... miara się przepełniła i postanowienie moje jest niezłomne. Król był tak łaskaw, iż prosił mnie, ażebym cofnął moją demisyę, ale tego lubo z ubolewaniem, uczynić nie mogę. Nie chcę się dłużej narażać na wycieczki, na które nie zasługuję. Robią mi jak najostrzejsze wyrzuty z powodu zachowania się mojego wobec Francyi. Zresztą wszyscy moi dawni przyjaciele ustąpili z gabinetu usuwając się w zacisze życia prywatnego, muszę więc iść za ich przykładem.

— Prawdą więc jest, że Włosi rozjątrzeni są na Francuzów za wyprawę tunetańską?

— Tak i nie. Każdy Włoch ulega nader gorączkowo pierwszemu wrażeniu i jest nerwowy jak piękna kobieta. Włosi nie mogli bez gniewu patrzeć na to, że Francya regencyę Tunisu traktowała jak kraj zdobyty. Zachodzi tu podobny stosunek, jak wówczas gdy dwóch zakochanych ubiega się o jedną piękność. Skoro jeden z nich posuwa się o krok dalej i chce na seryo prosić o rękę, to rywal nie jest w stanie stłumić

---

jak korzystnem polem były ruskie zabory do szybkiego rozmnażania fortun możnowładczych, i ten wzgląd niezawodnie ważną rolę odegrał w osadzeniu Jagiełły na tronie. Pamiętali więc dobrze, że król Kazimierz nietylko zajął Ruś Czerwoną, ale przyłączył do niej nadgraniczne powiaty Podola i w walkach z Lubartem część Wołynia zagarnął. Ztąd przedewszystkiem urosły pretensye do Podola i Wołynia, ztąd zaczęto uważać obie te ziemie za zdobycz Kazimierza, którą przywrócić należało Polsce. Tymczasem przyszło na to patrzeć, jak Witołd powyrzucał wprawdzie z Podola i Wołynia książąt litewskich, ale na to tylko, żeby oba te kraje błogosławione tem silniej z swojem państwem związać. Mieli więc powód małopolscy panowie krzywo patrzeć na potęgę Witołda, razem z królową Jadwigą, dotkniętą tem boleśniej, że jej ofiara bohaterska, jej poświęcenie dla dobra Polski takim się opłaciły zawodem.

Możnaby sądzić, że Witołd mało dbał o to, co w Polsce o nim myślano, skoro zjednoczył w swym ręku taką potęgę, wobec której Polska niknęła, że mógł ostać się o własnych siłach, obejść się bez łączności z Polską i zerwać węzły unii, świeżo zawiązanej. Nie samym jednak rozmiarem stoją państwa, nie samą rozległością granic. Ogrom Witołdowej monarchii na kruchych jeszcze opierał się podstawach, jedyną dźwignią potęgi tego olbrzyma był geniusz wielkiego księcia. Był to typowy okaz wielkiego państwa wschodnich zdobywców, które wznosi się szybko i urasta w górę, jak gdyby czarodziejską siłą budowane, ale też za pierwszem silniejszem wstrząśnieniem runąć może i rozsypać się w gruzy, gdy od genialnego zdobywcy odwróci się szczęście. Wiele jeszcze pozostawało Witołdowi do spełnienia żeby temu państwu, olbrzymiemu na zewnątrz, przysporzyć zasobów siły wewnętrznej, któreby surowemu materyałowi nadały trwałości i hartu, żeby barbarzyńską monarchię o typie oryentalnym zwrócić na tory państw cywilizowanych, żyjących tradycyą trwałego bytu, owocami długiego organicznego rozwoju. Wiedział zaś Witołd, gdzie tych sił zaczerpnąć, wiedział to z nauki nabytej w ciężkiej szkole życia, z dwukrotnego pobytu na dworze Mistrzów krzyżackich. Tam poznał typ zachodniego państwa, zagospodarowanego wzorowo, tam zetknął się z kwiatem rycerstwa i inteligencyi najbardziej rozwiniętych narodów zachodniej Europy, tam przejrzał i uczuł głęboko, jakie sił moralnych zasoby tkwiły w cywilizacyi zachodniego, katolickiego świata, bogatej długowiekowym rozwojem. A pierwiastki tej cywilizacyi zaszczepiła już na Litwie Polska wprowadzeniem katolicyzmu, zasiała pierwsze jej ziarna, Polska więc była spichrzem, z którego Litwie długo jeszcze trzeba było pożyczki zaciągać dla dalszej tych pierwiastków uprawy; przez Polskę jedynie wiódł pomost na Zachód, z którym Witołdowi tak spieszno było się zespolić.

Nie lekceważył sobie zatem Witołd Polski, choć trzykroć mniejszej od swego państwa obszarów, i nieobojętnem mu było, ścisły z nią związek utrzymać. Widział jednak jasno, że zamiary magnatów, rządzących Polską, godziły prosto w byt jego państwa, że między jego planami a polityką tych panów rozwierała się przepaść nie do wyrównania. Skoro więc tylko na Litwie pozbył się niebezpiecznych książąt dzielnicowych, wytknął sobie cel dalszy, a celem tym było złamać w Polsce potęgę swoich nieprzyjaciół i za jakąbądź cenę, zdobyć sobie wpływ na wewnętrzne sprawy polskiego królestwa.

Najznaczniejsi wpływem i znaczeniem polscy panowie w dygnitarskiem kole utrzymali na tronie Jadwigę wśród zamieszek po zgonie króla Ludwika a dając jej Jagiełłę za męża, opanowali wszechwładnie króla i królowę. Pomiędzy nimi jaśniał najświetniej ród Leliwitów, Melsztyńskich i Tarnowskich, zarówno tą zasługą wobec pary królewskiej, jak i fortuną olbrzymią, której źródłem głównem były bogactwa, na Rusi zebrane. Głową tego rodu był najmożniejszy z małopolskich magnatów, Spytek z Melsztyna, pan trzech miast i wsi trzydziestu z górą, porozrzucanych po całej Małopolsce, pan rozległej Samborszczyzny na Rusi, którą go Jagiełło świeżo obdarzył. Spytek to głównie przed laty kilkunastu stanął na drodze księciu mazowieckiemu Ziemowitowi do polskiego tronu, i słusznie powiedziano, że Spytkowi Polska zawdzięcza Jadwigę. Nie dziw więc, że głos Spytka najwięcej ważył w Polsce w pierwszych latach Jagiełły, więcej jeszcze niż wówczas kiedy możny pan małopolski rozrządzał tronem. Na Rusi wzrosła Melsztyńskich potęga, na Rusi ją sam Spytek w dwójnasób pomnożył, że zaś z rosnącem bogactwem idzie zwykle w parze pragnienie rozrostu fortuny, był więc przywódcą przeciwników Witołda, który kres położył rozszerzeniu polskich granic na Rusi. Przejednać zatem Spytka i z przywódcy wrogów uczynić go powolnym polityki swojej organem, to było godne Witołda acz trudne zadanie, na które ofiar nie myślał szczędzić.

(Dokończenie nastąpi.)

Dr. Stanisław Smolka.

swojego rozdrażnienia i gniewu. Tu już nie idzie o to, czy Francya zechce się ograniczyć na akcyi platonicznej, czy też wykonywać wpływ przeważny. Francuzi są w Tunisie, a tego dość, żeby u Włochów obudzić podejrzenie i niedowierzanie.

— Choćbyśmy przypuścili coś podobnego — badał d. lej dziennikarz — to czyż i w tej chwili jeszcze we Włoszech nie uspokojono się co do zamiarów rządu republikańskiego?

— Na to nie mogę panu, niestety, dać zadawalającej odpowiedzi. Republika, zdaje się, sama pragnie utrzymać nieporozumienie. Obwiniają ją przynajmniej we Włoszech o to, może słusznie, a może niesłusznie, że chce panowanie swoje rozszerzyć nietylko nad terytoryum beja Tunisu, ale zagarnąć zarazem pod swoją władzę Tripolis.

— Sądzisz pan zatem, że pierwsze wrażenie jeszcze nie osłabło i że odpowiada poczuciu narodowemu?

— Ludzie niespokojni — odparł generał — którzy pragną łowić w mętnej wodzie, mają w tem interes, ażeby przymnożyć jak najwięcej trudności międzynarodowych. Oba narody winny zatem odwrócić te zamachy swojem umiarkowaniem.

— Czy urzędowe stosunki pomiędzy gabinetami Rzymu a Paryża ucierpiały w skutek ostatnich wypadków? — zapytał dalej sprawozdawca.

— Mój stosunek do pana Barthélemy St. Hilaire był zawsze bardzo serdeczny — odrzekł generał — Jeszcze dziś rano widziałem się z ministrem spraw zagranicznych i uwiadomiłem go urzędownie o mojej demisyi. Oświadczyłem przytem, że skłoniły mnie tylko osobiste stosunki, ale dyplomatyczne pomiędzy Francyą a Włochami nie mogą na tem ucierpieć.

— Czy nie powiedziałbyś mi, panie generale, kto będzie pańskim następcą?

— Pytasz pan tym razem za wiele — odparł Cialdini z uśmiechem. — Mógłby nim być Menabrea, ale on, Sabaudczyk rodem, nie byłby może odpowiedni w warunkach dzisiejszych.

Na kilka jeszcze zapytań odpowiedział Cialdini wymijająco i skończył na tem, że nie wie o terminie wyjazdu, gdyż ma jeszcze uporządkować swoje papiery.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminom Kańczuga i Nowa wieś w powiecie bialskim 100 zł. zapomogi na budowę szkoły.

— **Koło literackie.** Najbliższe, trzydzieste z kolei posiedzenie Koła literackiego ostatnie przed wakacyami, odbędzie się jutro, o godzinie 7 wieczorem. Dr. J. Ochorowicz mówić będzie o tak zwanym magnetyzmie zwierzęcym.

(*m*) **Odczyt p. Romanowicza** „o ludności miasta Lwowa" zapowiedziany na wczoraj został odwołany, a to z powodu, iż o godzinie oznaczonej zebrało się w sali ratuszowej zaledwie kilkanaście osób.

— **Liczba gości w Krynicy,** szukających pomocy dla zdrowia, lub bawiących tam dla wytchnienia, wynosiła z dniem 30 czerwca 836 osób, składających 428 rodzin. Wielka ich część przybyła z Królestwa, zabranych prowincyj, z Bukowiny i Rossyi. Pomiędzy gośćmi w Krynicy znajduje się tak ciężkim ciosem dotknięty niedawno hr. Artur Potocki z Krzeszowic, z dziećmi i służbą, oraz ks. Lubomirski Eugeniusz z rodziną.

— **Meteor** niezwykłej wielkości i okazałości dnia 5 b. m. o godzinie 11 min. 5 w nocy przebiegł z nadzwyczajną szybkością nad Tarnowem, w kierunku od zachodu ku wschodowi. Kula egusista, zabarwiona jaskrawo i olśniewająca kolorami tęczy, pozostawiła za sobą długi warkocz, świecący również silnie i także zabarwiony ... tetnemu zjawisku, które trwać mogło z... sekundę, towarzyszył szum i trzask, jak ... środ przelotu zwykłej rakiety. Obserwujący, którego uprzejmości za wdzięczamy tę notatkę, odniósł to wrażenie, iż musiało być ono widzialnem na większym obszarze.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu S. R. ze strychu płaszcz atłasowy i inne damskie i męzkie suknie; panu M P. ze strychu 6 koszul męzkich, 5 koszul damskich i 5 prześcieradeł nieznaczonych; panu K. M. z pomieszkania tabakierkę srebrną znaczoną literami C M. lub K M. i dwie tabakierki szyldkretowe. — Straż policyjna aresztowała trzech znanych złodziei przydybanych na kradzieży pokojowej. — Po zegarek srebrny, cylinder o zbitem szkiełku i ze złamaną jedną skazówką, należy się zgłosić do c. k. dyrekcyi policyi.

— **Ludność Krakowa,** według ogłoszonego już ostatecznego rezultatu spisu z 31 grudnia, wynosi 59.828 głów (27.322 płci męzkiej, a 32.506 płci żeńskiej), z wojskiem zaś 68.630 głów. Należących do gminy a obecnych w mieście podczas spisu było 54.530 osób, należących do gminy a nieobecnych naliczono 2.540. Z siedmiu dzielnic miasta Krakowa najludniejsza, Kazimierz, liczy 18.926 mieszkańców, Śródmieście 18.208, Kleparz 6.528, Wesoła 5.285, Piasek 5.007, i t. d. Pomiędzy mieszkańcami Krakowa wyznaje religię rzym. katol. osób 39.205, gr. kat. 238, mojżeszową 19.958; czyta i pisze 34.281, czyta tylko 3.819, nie umie czytać ani pisać 21.728 osób, (w tej liczbie 7.292 dzieci niżej lat 6). Przyrost ludności w Krakowie wynosił od roku 1857 do 1870 osób 9.538, a od roku 1870 do 1880 osób 9.995.

— **Trzęsienie ziemi** nawiedziło dnia 4 b. m. rano o godzinie 10 min. 28 miasto Dubrownik.

— **Najnowszą modą** paryską pań jest bucik bez korków. Już dziś w Paryżu — opowiada jeden z korespondentów paryskich — tylko kobiety, pragnące zwrócić na siebie uwagę, noszą jeszcze obuwie na korkach, zarówno brzydkie, jak przeciwne wszelkim wymaganiom sanitarnym. Modne trzewiczki są płytkie z mier nie wysokimi obcasikami, ściągane ładnemi sprzążkami lub rzemykami koloru sukni, a sporządzane są zarówno z materyj wełnianych, jak ze skóry. Skórzane bywają w najrozmaitszych barwach: szare, zielone, brunatne, błękitne, bronzowe, najczęściej jednak czarne.

— **Osobliwszym przemysłem** żył w Paryżu pewien człowiek, w tych dniach przez sąd policyi poprawczej skazany na jednoroczne więzienie. Przemysł jego tem godniejszy podziwienia, że z powodu połączonej z nim karkołomności nie potrzebuje się obawiać naśladownictwa lub współzawodnictwa. Od pewnego czasu konduktorowie pociągów, w różnych kierunkach odchodzących z Paryża, nabawiani byli niemałego przestrachu i kłopotu tem, że wśród jazdy nagle odmykały się w jednym z wagonów drzwiczki i wypadał przez nie na ziemię z okrzykiem przerażenia człowiek, którego następnie znajdowano na torze nieprzytomnego i ciężko stękającego, lubo przywołani lekarze nigdy na ciele jego nie mogli odkryć znaczniejszego zewnętrznego obrażenia. Człowiek ten, ochłonąwszy, opowiadał, że stał sobie w wagonie oparty o drzwiczki, które z powodu nieostrożności konduktora nie były dobrze zamknięte, i tym sposobem wypadł, kiedy się otworzyły nagle. Zarządy kolejowe, aby uniknąć procesu i dalszych nieprzyjemności, dawały mu za każdym razem „odczepnego" po 40, 50 do 100 franków, a ponieważ wypadki wypadania takiego z wagonu zdarzały się trzy i cztery razy na tydzień, przemysł więc dość dobrze się opłacał temu przedsiębiorczemu duchowi Można sobie jednak wyobrazić, ile kłopotu mieli z powodu tych licznych wypadków konduktorowie, na których ciężyła odpowiedzialność za nienależyte zamykanie drzwiczek. Nareszcie przeniknięto oszustwo i dopiero wyszły na jaw wszelkie dawniejszej daty sprawki tego rodzaju.

— **Morderstwo w wagonie** kolejowym popełnione między Londynem a Brightonem ciągle jeszcze żywo zajmuje publiczność angielską. Zarówno rząd, jak i zarząd kolejowy, wyznaczył nagrodę w sumie 1.200 zł. za wykrycie mordercy Lefroy-Mapleton, o którym dowiedziano się już, iż wcale nieprzykładnie żył i przedtem, znajdując się ciągle w kłopotach pieniężnych. Wyśledzono także zamężną siostrę mordercy, która zeznała, że brat jej od dawna sprawiał na niej to wrażenie, że cierpi na obłąkanie. Niekiedy odchodził nawet od zmysłów zupełnie. To samo mniej więcej powiedziała o nim pewna kobieta, u której Lefroy mieszkał, chwaląc go zresztą jako człowieka spokojnego.

— **Zabawny epizod** urozmaicił niedawno przedstawienie opery *Marty* w kolońskim *Flora-Theater*. Śpiewak Józef Wolf z Hamburga miał występ gościnny w partyi Lyonela. Kiedy zaintonował znaną aryę: „Marto, Marto, już cię tracę!" — ku ogólnej wesołości słuchaczy pojawił się na scenie piesek i szczekając głośno stanął przed śpiewakiem, jak gdyby chciał śpiew jego przedrzeźniać. Im głośniej i w wyższych tonach wyciągał rzecz swoją Lyonel, tem zapalczywiej atakował go piesek i tem więcej wzmagała się wesołość publiczności. Biedny Lyonel musiał przerwać aryę i powtórzył ją dopiero po wyforowaniu nieproszonego gościa ze sceny. Najzabawniejsza jednak, że piesek miał poniekąd prawo przybiedz do Lyonela po słowach jego: „Marto, Marto" — ponieważ tak go rzeczywiście nazywa pani jego, jedna z chórzystek, która tego wieczora przyprowadziła go była z sobą do garderoby.

— **Nieszczęście na morzu.** Do Hamburga nadeszła wiadomość z Anglii, że u wyspy Westray jakaś barka norweska uwiadomiła rybaków angielskich, iż pod 10.8 stopniem zachodniej długości, a 50° północnej szerokości znajduje się w największej potrzebie niemiecki okręt z wychodźcami do Ameryki na pokładzie. Barka norweska usiłowała go przyholować do pierwszego lepszego lądu, lecz nie powiodło się jej to dla zbyt słabej maszyny. — Z Orkney zaś ponownie donoszą telegramy, iż w zachodniej stronie Atlantyku płynie z falą duży okręt hamburski *Vandalia*, mający 1.800 wychodźców niemieckich na pokładzie. *Vandalia* z niewiadomej przyczyny utraciła ster. Wysłano z Hamburga dwa potężne holowniki dla wyszukania jej na oceanie i sprowadzenia do brzegu.

— **Próba oświetlenia elektrycznego** odbyła się w tych dniach na pokładzie fregaty pancernej *Arcyksiążę Albrecht* w porcie tryesteńskim. Machina dynamo-elektryczna, poruszana siłą 6 koni, dostarczała elektryczności jednemu słońcu, którego promienie oświetliły w dostatecznej mierze port cały. Według *Tr. Ztg.* próba wypadła zupełnie zadawalniająco

— **Wielkie fałszerstwa,** według dzienników rzymskich, wykryło włoskie ministerstwo skarbu. Fałszerz przerobił 40 sztuk 5 lirowej renty na tyleż sztuk 1.000 lirowej, a to tak zręcznie, że najbieglejsi znawcy z trudnością tylko umieli falsyfikaty odróżnić od prawdziwych obligacyj.

— **Testamemt lekarza.** Zmarły niedawno w Wiedniu znakomity lekarz i uczony dr. Skoda, zapisał ze znacznego majątku swego, który dziedziczy brat jego, 15.000 zł. na ubogich miasta Wiednia, 5.000 zł. na ubogich Pilzna czeskiego — rodzinnego miasta Skody, — po 5.000 zł., towarzystwom: dla pielęgnowania chorych studentów, lekarzy wiedeńskich i lekarzy praskich, a 20.000 zł. na różne inne cele dobroczynne.

— **Konsumcya piwa w Europie.** Na odbytym niedawno zjeździe piwowarów francuskich podano następujące daty statystyczne: Europa liczy obecnie w okrągłej liczbie 40,000 browarów, które corocznie wyrabiają około 102 milionów hektolitrów piwa. Z tej ostatniej ogólnej cyfry przypada 35,682.591 na Anglię, 14,480.900 na Prusy, 11,852.581 na Bawaryę, 11,180.689 na Austryę, 7,090.000 na Francyę, a 1,200.000 na Rossyę. Pod względem konsumcyi rej pomiędzy wymienionemi państwami wodzi od dawna Bawarya, gdzie wypijają rocznie po 209 litrów „bawara" na głowę; po niej idzie Belgia ze 179 litrami, Anglia 173, Niemcy (oprócz Bawaryi) z 94, Szkocya z 44, Irlandya z 42, Holandya z 37, Austrya z 31 i Francya z 21 litrami na jednego mieszkańca. W Rossyi konsumcya piwa wynosi zaledwie 2 litry na głowę rocznie. Według dochodzeń, w samym Paryżu fałszują piwo na 78 różnych sposobów, a przynajmniej połowa tych sposobów nie liczy się wcale z względami sanitarnemi

(*r*) **Herkulesowa praca.** Dzienniki francuskie podają następujące szczegóły o pomnikowym Słowniku języka francuskiego, opracowanym przez zmarłego niedawno uczonego członka akademii i senatora Littré. Pierwszy karty rękopismu tego olbrzymiego słownika oddane zostały do drukarni we wrześniu 1859 roku, a ostatni arkusz w lipcu 1872. Rękopism obejmował około 500,000 półarkuszy, korekta mieściła się na 2,242 tak zwanych organkach, to jest po dwie długie szpalty; po przełamaniu zrobiło się 292 stronic, każda w trzy kolumny. Gdyby te stronice złożone były wszystkie w jednej kolumnie, kolumna ta miałaby długości 37,525 metrów. Składanie rozpoczęło się jak powiedzieliśmy we wrześniu 1859 r., a ostatni arkusz korekty podpisany został do wzięcia na prasę 14 listopada 1872, praca zatem drukarni trwała trzynaście lat i dwa miesiące. Wszystkie korekty najstaranniej poprawione były przez samego autora.

(*r*) **Akademia żeńska.** Obok 40stu nieśmiertelnych mężów wkrótce mieć będziemy w Paryżu dwadzieścia nieśmiertelnych niewiast Panna Hubertyna Auclert zaprojektowała utworzenie akademii płci żeńskie, złożonej z dwudziestu członków wybieranych na początek przez komitet pięciu albo sześciu autorek, literatek, a przedewszystkiem mowczyń, na których czele stoją autorka projektu i sławna Louise Michel. Każda z członków żeńskiej akademii francuskiej otrzymywać będzie pensyi rocznej 1.500 fr., fundusze na ten wydatek zbierane będą za pomocą koncertów, widowisk teatralnych, konferencyj i. t. p. Czy dla języka francuskiego można się spodziewać jakich ulepszeń z tej nowej akademii tego niewiemy, ale to pewna, że dwadzieścia języków nie będzie tam próżnowało.

Notatki literacko-artystyczne.

(*s*) **Przewodniki dla podróżnych** nie stanowią dotychczas obfitego działu naszego piśmiennictwa, owszem brak dziełek tego rodzaju jest widoczny i przyczynia się bardzo do niedokładnego poznawania własnego kraju przez tych niezbyt licznych naszych turystów, którzy przed odbyciem wędrówki pod obce niebo uważają za obowiązek poznać ziemię rodzinną, zaś podróżujących po obczyźnie zmusza do posługiwania się prawie wyłącznie *Guidami* i *Führerami* cudzoziemskiemi. Wobec takiego ubóstwa naszej literatury przewodnikowej z przyjemnością zapisujemy dwa nowe dziełka z tego zakresu, odznaczające się starannem opracowaniem, a powierzchownością wydania zbliżające się do elegancyi *Bädeckerów* i *Guide-Joannéow.*

Pierwsze z tych dziełek p. n. *Wawel, katedra, zamek i biskupstwo* z dodatkiem informacyi dla zwiedzających Kraków, wydane nakładem księgarni katolickiej w Krakowie, opisuje kościół, który jest skarbem naszych najcenniejszych narodowych pamiątek i zamek, który niegdyś był królów polskich siedzibą. Opis Wawelu, stanowiący główną treść tego dziełka, jest wyjątkiem z niewydanego jeszcze dzieła dra Władysława Miłkowskiego p. n. *Kraków Święty*, w którem autor zręcznie połączył w całość wiadomości zebrane z dzieł ks. Antoniewicza, Ambrożego Grabowskiego, ks. Kalinki, Józefa Kremera, Józefa Łepkowskiego, ks. biskupa Łętowskiego, Mączyńskiego, ks. Polkowskiego, Aleksandra Przeździeckiego i innych. Ustępy przytaczane z poetów, szczególniej Pola i Lenartowicza zastępują niejako brak ilustracyj rysunkowych. Oprócz katedry i zamku na Wawelu opisanym tu jest pałac biskupi, kościół misyonarski Nawrócenia św. Pawła na Stradomiu, przy którym znajduje się seminaryum duchowne i kościół Bożego miłosierdzia na Smoleńsku. Dodana informacya dla zwiedzających Kraków, stanowi osobną już w czwartem wydaniu ukazującą się całość i na 16 str. druku gromadzi wiadomości najpotrzebniejsze dla nieznających Krakowa tak o samem mieście, jak i o jego okolicach

Drugiem dziełkiem, które zasługuje na polecenie, jest *Nowy ilustrowany przewodnik do Tatr i Pienin* przez Walerego Eliasza i z jego własnemi ilustracyami. Pan Eliasz, znany artysta malarz, już w roku 1870 wydał w Poznaniu *Ilustrowany przewodnik do Tatr, Pienin i Szczawnicy*, a w roku 1874 w Krakowie *Szkice z podróży w Tatry*, które są drugiem opracowaniem tegoż przewodnika. Obecne wydanie jest więc trzeciem z kolei, a właściwie pierwszem, gdyż autor, szczególny miłośnik Tatr, spędzający każdy lato na ich zwiedzaniu, pracę swoją przerabiał i uzupełniał ciągle, tak, że między pierwszem a ostatniem jej wydaniem nie ma prawie żadnego podobieństwa. To też *Przewodnik po Tatrach* p. Eliasza daleko pozostawia za sobą powierzchowne zazwyczaj i nie na naocznem zwiedzaniu oparte, lecz z różnych źródeł, często niedokładnych czerpane podręczniki tego rodzaju. Tutaj na każdej karcie czytelnik znajdzie informacye, na których może polegać, rady, których praktyczność została wielokrotnie stwierdzoną. Turyści zwiedzający okolice tatrzańskie żywą też wdzięczność niezawodnie czuć będą dla autora, który tyle pracy, czasu i zamiłowania ku ich wygodzie poświęcił. Drzeworyty zamieszczone w tem dziełku odznaczają się starannością i delikatnością wykonania, oraz czystością odbicia.

(*s*) **Literatura dziecinna,** na której ubóstwo u nas tak często się uskarżamy, zwróciła uwagę towarzystwa pedagogicznego galicyjskiego. Mamy pod ręką pierwszy tomik *Biblioteki dla Młodzieży*, którą towarzystwo zaczęło wydawać własnym nakładem. W książeczce tej kilkuarkuszowej wydanej starannie i ozdobionej kilkoma drzeworytami, znajduje się dwanaście wierszyków Wł. Bełzy, zebranych pod ogólnym tytułem *Dzieci i ptaszki* i poprzedzonych wstępem *Do dzieci.* Wierszyki bardzo ładne, myśl poczciwa, wydawnictwo zatem pod dobrą wróżbą się rozpoczęło i szczerze dalszego rozwoju mu życzymy.

Sprawy sądowe.

Wiedeń, 5 lipca.

(*Droga czy nie droga?*)

✕✕ Z Ohladowa do Babina prowadzi droga kołowa przez bagna nigdy niewysychające, tak że w najsuchszej nawet porze wozy muszą przebywać miejscami wodę na łokieć głęboką. Aby pieszych nie zmuszać do brodzenia, istnieją z dawna obok drogi dwie kładki w kształcie łuków, najgłębsze miejsca okrążające, których łączna długość 118 sążni wynosi i które składają się z pni i kloców prostopadle obok siebie w bagno zapuszczonych. Pnie te i kloce dawał zawsze dwór ohladowski, robotnika zaś dostarczała gromada.

Gdy obecnie większa część tych pni spróchniała a komunikacya już sama przez się karkołomna coraz stawała się niebezpieczniejszą, nakazał najpierw Wydział powiatowy w Kamionce strumiłowej, a następnie Wydział krajowy hrabinie Róży Zamojskiej jako właścicielce Ohladowa, aby stosownie do ustawy drogowej dostarczyła materyału drzewnego do naprawy rzeczonej kładki.

Przeciw temu poleceniu wniosła właścicielka Ohladowa przez adwokata dr. G o r e c k i e g o zażalenie do trybunału administracyjnego, które było temi dniami przedmiotem publicznej ustnej rozprawy. Wydział krajowy podniósł w swej obronie, że kładka czyli ścieżka, służąc od niepamiętnych czasów do publicznego użytku i tworząc jedyną dla pieszych a w porze dżdystej wogóle jedyną komunikacyą między Ohladowem a Babinem, musi się uważać za drogę publiczną a przynajmniej za jedną z tych „sztucznych budowli", które według § 5 galicyjskiej ustawy drogowej zarówno z mostami i przewozami za część składową drogi poczytywać się mają.

Stający imieniem hr. Zamojskiej adwokat dr. Ludwik W o l s k i odpierał to zapatrywanie, przytaczając, że §. 5 ustawy drogowej odnosi się tylko do takich „sztucznych budowli", które n a d r o d z e się znajdują, podczas gdy kładka drogę okrąża, po za nią leży i miejscami na 30 sążni od niej jest odległą, że zresztą ustawa drogowa nie nazuje obszarom dworskim dostarczać drzewa tylko na utrzymanie d r ó g, ale nie na jakieś ścieżki czy kładki.

Po długiej naradzie trybunał administracyjny ogłosił wyrok, w którym zniósł uchwałę Wydziału krajowego. W motywach tego wyroku trybunał przychylił się w obu kierunkach do zapatrywań zastępcy powódki, zaznaczając z naciskiem, że przeznaczenie jakiegoś środka komunikacyjnego do publicznego użytku nie wystarcza jeszcze samo przez się do zastosowania ustawy drogowej, że tym celem potrzeba nadto, aby komunikacya była i nazywała się „drogą", czego o kładce lub ścieżce powiedzieć nie można.

GOSPODARSTWO I HANDEL

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** znacznie się zwiększył w ubiegłym tygodniu (od 18 do 25 czerwca.) Usposobienie w handlu stałe. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 10·— zł. do 11·50 zł, żyta 9·25 zł. do 9·75 zł, jęczmienia 6·— zł. do 7·— zł, owsa 5·50 zł. do 6·50 zł, hreczki 6·75 zł. do 7·— zł. kakurudzy 6·— zł. do 6·75 zł, prosa 6·50 zł. do 6·75 zł, grochu kuchennego 7·50 zł. do 9·50 zł, grochu pastewnego 6.25 zł. do 7·— zł., fasoli 8·— zł. do 11·— zł, bobiku 6·75 zł. do 7·25 zł. wyki 5·20 zł. do 6·— zł, koniczyny 18·— zł. do 34·— zł, tymotki 22·— zł. do 23·— zł, anyżu rossyjskiego 27·— zł. do 28·— zł, anyżu płaskiego 23·— zł. do 32·50 zł. kminku 20·— zł. do 21·— zł., rzepaku zimowego 11·50 zł. do 12·— zł., rzepaku letniego 10·70 zł. do 11·25 zł, rzepiku zimowego 10·75 zł. do 11·25 zł, rzepiku letniego 10·75 zł. do 11·— zł, lnianki 9·25 zł., do 9·75 zł., nasienia lnianego 11·50 zł. do 12·— zł, nasienia konopnego 6·75 do 7·— zł, chmielu 70·— zł. do 74·— zł, nafty zwykłej 14·50 zł, do 15·— zł, nafty salonowej 17·50 zł. do 18·— zł. za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 33·50 zł. do 33·75 zł. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 16,930,200 kilogramów i 3.864 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 3,896,100, mąki i wyrobów mącznych około 490,000, nasion olejnych około 56,100, drzewa budulcowego i opałowego około 480.000, nafty i wosku ziemnego około 337,106, spirytusu około 44,100, jaj około 481.900 i węgli kamiennych około 590,000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 494 sztuk wołów, 3.370 sztuk nierogacizny. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 8,921.000 kilogramów i 6,077 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 7,441,000 kilogramów, tudzież 1,049 sztuk bydła rogatego, 4,882 sztuk nierogacizny i 146 sztuk różnego bydła, zaś ku Wschodowi 1,480,000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 1 961,000, mąki i wyrobów mącznych 201.000, spirytusu 57,000, produktów zwierzęcych 111.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 5,165,000, kamieni i cegieł 286,000, węgli kamiennych 10,000 i wapna 10,000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 3,236,889 kilogramów i 509 sztuk bydła Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 471,250, mąki i wyrobów mącznych 43,600, drzewa budulcowego i opałowego 1,230,180, nafty i wosku ziemnego 1,620, spirytusu 16,410, jaj 14,360, soli 106,247 i skór 6,520 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 482 sztuk nierogacizny i 27 sztuk cieląt.

⁂ **Wystawa ogrodniczo - pszczelnicza.** Osma wystawa ogrodniczo-pszczelnicza odbędzie się we Lwowie na strzelnicy miejskiej od dnia 30 września do 5 października b. r. Zarządzające tą wystawą Towarzystwo ogrodnicze zaprasza wszystkich miłośników tych gałęzi gospodarstwa krajowego, aby raczyli najdalej do 30 sierpnia r. b. zgłosić się pisemnie do zarządu Towarzystwa we Lwowie (ulica Kopernika nr. 17) z uwiadomieniem, jakie przedmioty wystawić zamierzają i jakiej przestrzeni w metrach kwadr. prawdopodobnie potrzebować będą. Od roku 1877 żadnej nie było wystawy tego rodzaju we Lwowie, tegoroczna zatem rokuje pod każdym względem pomyślne wyniki, a dla zachęcenia i podniesienia ogrodnictwa, sadownictwa i pszczelnictwa, tudzież dla wykazania rzeczywistego postępu i wzrostu tych gałęzi gospodarstwa rzeczą bardzo jest pożądaną, aby zbiorowe wystawy poszczególnych stowarzyszeń reprezentowane i przeto miejsca produkcyi i wyrobów do wiadomości powszechnej podane być mogły. Szczególnie uprasza zarząd Rady szkolne okręgowe i Wydziałe powiatowe, za których pośrednictwem począwszy od roku 1869 aż do 1880. Towarzystwo rozdawało bezpłatnie na założenie sadów, pasiek i ogrodów szkołom ludowym szczepy, dziczki zrazy i nasiona, aby zechciały wpłynąć na obesłanie tej wystawy płodami staranności i pracy nauczycieli i włościan, przyczem dla zadośćuczynienia życzeniom c. k. Rządu jakoteż dla wiadomości statystycznych potrzebnem jest doniesienie pojedynczych wystawców; 1. w którym roku założono ogród, sad lub pasiekę; 2. ilość pni pasieki, drzew owocowych i ich gatunków; 3. jakie gatunki owoców lub jarzyn szczególnie się udają.

OSTATNIA POCZTA

Dyskusya nad wypadkami pragskiemi podsycana takiemi epizodami jak manifest do Niemców zamieszkałych w Czechach i rezolucya komitetu wykonawczego posłów wiernokonstytucyjnych, zasiadających w sejmach i w Radzie państwa, trwa ciągle jeszcze i będzie, jak się zdaje, dostarczała przez czas dłuższy materyału prasie opozycyjnej. Jeśli należy ubolewać, że zatargi, które gdyby były zaszły na innym gruncie, zatrzymałyby niezawodnie charakter lokalnych wypadków, rozgorączkowały w obecnym razie do tego stopnia opinię publiczną i spowodowały cały szereg manifestacyj, to ileż więcej należy żałować, że ci co najbardziej zdawali się być powołanymi do utrzymywania w karbach namiejętności i oddziaływania w sposób pojednawczy na wzburzone umysły, zapoznali swoją misyę, pozwalając się porwać niewczesnemu prądowi. Uwagi te nasuwa mimowoli manifest deputowanych niemieckich, w Czechach zredagowany w tonie tak nieumiarkowanym, iż c. k. prokuratorya widziała się zniewoloną obłożyć konfiskatą wszystkie te dzienniki wiedeńskie i pragskie, które podały pomienioną odezwę w dosłownem brzmieniu. Mniej więcej to samo, co o powyższej odezwie, da się powiedzieć także o uchwalonej w Wiedniu rezolucyi, która potępia ekscesa pragskie jako „haniebny napad sfanatyzowanego pospólstwa na bezzbronnych współobywateli" i wyraża głębokie ubolewanie „że ze strony uznanych przewódców słowiańsko-narodowego obozu nie zrobiono nic zgoła dla powstrzymania owych oburzających zamachów". *Pol. Corr.* podając analizę owej rezolucyi, tak pisze: „Samo przez się rozumie się, że zajścia pragskie, mimo że podobne ekscesa odgrywały się w Pradze za gabinetów różnych odcieni, także za rządów t. z. bürgerministerium, bywają przypisywane panującemu obecnie kierunkowi, „który dodaje jedynie zachętę występującym coraz zuchwalej pretensym słowiańsko-narodowych stronnictw". Zupełnie dla nas niezrozumiałą jest rzeczą, w jaki sposób potrafi opozycya przeprowadzić dowód prawdy na to, że rząd patrzył cierpliwie na wzmagające się podburzanie przeciw Niemcom i temu wszystkiemu, co niemieckie", a to tem bardziej, że o całem postępowaniu i energii władz pragskich odzywa się jeden głos pochwalny".

Klub czeski nie pozostał dłużnym odpowiedzi na ostatni manifest niemiecki, owszem zebrał się onegdaj w Pradze i uchwalił oświadczenie, w którem zbijając zarzuty, robione stronnictwu narodowemu, zaprotestował uroczyście przeciw systematycznemu podniecaniu jednej narodowości przeciw drugiej i wypowiedział nadzieję, że pomimo zabiegów ludzi złej woli, pomimo wszelkich walk politycznych, nie zmieni się przyjazny stosunek ludności czeskiej do mieszkających na ziemi czeskiej Niemców.

Wybory w Węgrzech już zamknięte, z wyjątkiem jedynie pięciu okręgów, w których będą musiały się odbyć ponowne wybory. Wedle dat, jakie mamy przed sobą, zdobyło stronnictwo rządowe ogółem 231 mandatów i będzie rozporządzało w sejmie większością 54 głosów; stronnictwo niezawisłe, które w 207 okręgach postawiło własnych kandydatów, uzyskało jedynie 88 krzeseł; umiarkowana opozycya liczy 62 głów. Pierwsze przeto stronnictwo zdobyło 15 nowych miejsc, drugie 16, ostatnie zaś straciło 35 miejsc. Grupa deputowanych, nienależących do żadnej partyi, wzrosła z 10 na 12, stronnictwo wreszcie narodowe rozporządza 15 mandatami, z których 9 przypada na Sasów.

W sejmie kroackim rozpoczyna się dzisiaj dyskusya nad sprawą Rieki; narady przeciągną się co najmniej trzy dni. Do głosu zapisali się wszyscy wybitniejsi deputowani, rząd postanowił z swej strony nie krępować w niczem dyskusyi.

O pielgrzymce słowiańskiej do Rzymu *Czas* otrzymuje od swojego korespondenta następujący telegram: „Posłuchanie odbyło się w wielkiej sali ponad górnym portykiem facyaty św. Piotra, zkąd ogłaszane bywa błogosławieństwo *urbi et orbi*. Papież przybył niesiony na *sedia gestatoria*. Biskup Strossmayer wygłosił wspaniałą mowę w imieniu wszystkich Słowian, zapewniając o niewzruszonej wierności dla Kościoła rzymskiego i zakończył słowy: *ubi Petrus, ibi ecclesia.* Dwa tysiące pielgrzymów powtórzyło te słowa jednym chórem. Ojciec św. wstał z tronu, wyraził gorącą radość kościoła rzymskiego i swoją i mówił dalej po łacinie: „Pocieszył nas Bóg waszem przybyciem, od początku bowiem naszego papiestwa widząc kościół u pobliskich narodów z rozmaitych przyczyn ciężko dotknięty i przedstawiający widok zbytniej goryczy, zwracaliśmy wzrok nasz ku Wschodowi, ażali przeszłość nie przyniesie nam pociechy. SS. Cyryl i Metody nietylko uczyli tam religii, lecz rozpoczęli erę cywilizacyi słowiańskiej i uczynili z tych ludów niepokonaną tarczę przeciw natarczywości piekieł od brzegów morza Adryatyckiego aż poza Nowogród. Życie obu tych patronów, ich śmierć, symbol jedności świata słowiańskiego z Kościołem jest obrazem tego, czem być winna ich historya, ich cywilizacya. Ludy słowiańskie powołane są do wielkich przeznaczeń po przywróceniu państwom wiary i zgody". Nastąpiło błogosławieństwo apostolskie. Mowa trwała trzy kwandranse. Pielgrzymi zbliżali się w porządku alfabetycznym narodowości, składając swoje adresa. Polacy przez księcia Sapiehę i Kazimierza Chłapowskiego. Wszyscy bez wyjątku przypuszczeni byli do ucałowania nogi Ojca św. Papież bardzo wzruszony, mówił prawie z każdym. Zapał był powszechny. Wieczorem przyjęcie Słowian u ks. Sapiehy. Dziś o godzinie 10 odbędzie się św. Akademia. Wieczorem obiad u sekretarza stanu kardynała Jacobiniego".

W części wczorajszego nakładu zamieściliśmy telegram donoszący o zaprzeczeniu przez *Agence Russe* pogłosce o zerwaniu układów pomiędzy Rossyą a Watykanem. Zwłokę w układach tłómaczy *Agence* tem, że Buteniew i Mosołow oczekują na instrukcye. Co się tyczy kwestyi nauki religii, stanowiskiem rządu jest zostawić kościołowi katolickiemu zupełną wolność w nauczaniu katechizmu, w kwestye religij ne nie mięszać się, a natomiast energicznie występować, ilekroć duchowieństwo chciałoby wkraczać w sferę państwa na pole polityczne. Rossya nie prowadzi układów o konkordat, ale tylko chce wspólnie z papieżem uregulować praktyczne szczegóły, aby zapobiedz starciom, gdyż religia katolicka jest wyznawaną przez wielką część poddanych rossyjskich.

Gołos zapewnia, że nowy kodeks karny rossyjski, który ma być ogłoszonym, lepiej będzie zabezpieczał wolność osobistą niż teraźniejszy.

Sąd wojenny w Kijowie wydał wyrok w sprawie szóstej grupy oskarżonych o napaści na żydów, złożonej ze 152 osób. Czterej przywódcy zostali skazani na półtoraroczne więzienie poprawcze, 106 na krótszy areszt a 42 uwolniono.

Mosk. Telegraf donosi, że władze rossyjskie zabroniły ogłoszenia w całem państwie składki na poszkodowanych żydów, którą w miejscach gdzie były rozruchy zbierać zaczęto.

Zdrowiu cesarzowej niemieckiej nie grozi już żadne niebezpieczeństwo, była jednakże chwila, że lekarze zdawali się wątpić o uratowaniu dostojnej pacyentki. Najświeższy *Reichsanzeiger* pisze na czele dziennika: „Zapytania, jakie nadchodziły i nadchodzą od chwili zapadnięcia cesarzowej i królowej w Koblencyi a to nietylko ze strony dworów zagranicznych, lecz także licznych osób prywatnych, są dowodem ogólnego współczucia dla cesarzowej. Stan zdrowia Najj. Pani do niedawna tak niepewny, uznany został przez lekarzy za zadowalniający, skutkiem czego można żywić nadzieję w normalny choć powolny przebieg choroby i szczęśliwe wyzdrowienie."

Bliskie ustąpienie gubernatora Algieru Alberta Grévy, brata prezydenta, jest bardzo prawdopodobnem. Na radzie ministeryalnej odbytej d. 4 b. m prezydent oświadczył, że nie myśli się sprzeciwiać w tym względzie uchwale rady, i że zresztą wbrew swojej woli, jedynie w skutek nalegań republikanów, mianował swego brata gubernatorem.

Telegram z Marsylii do *Köln. Ztg.* donosi, że w Oranie przyszło do krwawego starcia między marynarzami hispańskimi a żołnierzami francuskimi. Koloniści hiszpańscy wyprzedają swoje posiadłości za jakąkolwiek cenę. Mówią że Bu-Amema żąda 200.000 duros okupu za jeńców hiszpańskich.

Emisya pożyczki włoskiej ma nastąpić w d. 15 b. m. Rząd włoski poczynił już w tym celu potrzebne przygotowania.

Według doniesień z Bukaresztu przerwa w pracach komisyi dunajskiej w Gałaczu nie oznacza bynajmniej rozbicia się projektu komisyi państw nadbrzeżnych. Układy zostały przerwane dlatego, że delegaci austryacki i angielski musieli zażądać uzupełniających instrukcyj w kwestyi kontroli, jaką międzynarodowa komisya dunajska ma mieć nad komisyą państw nadbrzeżnych.

Z Belgradu donoszą do *Presse*, że po powrocie księcia Milana zajdą ważne zmiany w ciele dyplomatycznem serbskiem. Risticz i Złojkowicz mają otrzymać pensye emerytalne.

Zamiar ogłoszenia Serbii królestwem, jak donoszą do tegoż dziennika, został odłożony na czas nieograniczony.

Według telegramu z Sofii z d. 5 b. m. w Tirnowie wybuchły ważne zaburzenia, podczas których wiele osób raniono, spalono kilka domów i zrabowano kasy publiczne.

Z Ruszczuku donoszą do *Presse*, że były minister Zankow skazany został za list do Chitrowa na 30 funtów tureckich kary-pieniężnej.

Telegram z Sofii do *Presse* donosi, że agenci dyplomatyczni w Bułgaryi na zasadzie otrzymanych instrukcyj mają z powodu zebrania się konstytuanty w Sistowie złożyć zbiorowe oświadczenie, że rządy ich uważają sprawę bułgarską za czysto wewnętrzną i postanowiły nie mięszać się do niej, pragną jednakże, aby przy umiarkowaniu obu stron przyszło do zgodnego porozumienia pomiędzy księciem i ludem

---

Do *Pol. Corr.* donoszą z Konstantynopola, że sułtan przedsiębierze rozmaite środki ostrożności w obawie spisku i świeżo zawarł kontrakt z pewną fabryką szwedzką o dostawę kilkuset kartaczownic.

Z Janiny donoszą, że sułtan rozkazał dla wychodźców z Arty i Tessalji założyć nowe miasto, które od imienia jego nazwać się ma Hamidże. Wysłano już oficerów inżynieryi i lekarzy dla obrania punktu i zarządzenia robót.

Minister wojny wydał rozkaz do wszystkich gubernatorów, polecający urlopowanie rezerwistów armii tureckiej.

Porta postanowiła wysłać nadzwyczajną komisyę na granicę turecko-perską, dla zbadania zażaleń Persyi z powodu ciągłych napaści Kurdów oraz skarg Armeńczyków na nadużycia, jakich się przeciw nim dopuszczają Kurdowie.

Z Aleksandryi donoszą, że w armii egipskiej objawiają się znowu pewne knowania. Dowódzcy pułków, prawie wszyscy nieprzyjaźnie dla rządu usposobieni, mieli się z sobą porozumieć, aby rząd zmusić do zwołania zgromadzenia notablów. Riaz-basza przedstawił dowódzcom niebezpieczeństwa, na jakie ich postępowanie naraża kraj wobec Europy, gotowej skorzystać z najbłahszego pozoru do interwencyi. W kołach egipskich oskarżają Anglię o tajne popieranie tego ruchu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 6 lipca. *Wiener Abendpost* pisze: Godne pożałowania wypadki, jakie zaszły w dniach ostatnich w Pradze, niemniej ta okoliczność, że obecny namiestnik Czech baron Weber nie będzie mógł jeszcze czas jakiś z powodu nadwerężonego zdrowia objąć swego urzędu, przedewszystkiem jednak gorące życzenie usunięcia jak najprędzej wywołanego chwilowo wzburzenia, obudziły w decydujących kołach rządowych to przekonanie, że naczelna polityczna władza krajowa w Pradze nie może się obyć dłużej bez ręki kierującej. Przytem koła te miały i na to względzie, że w obec rzetelnej i dobrej woli uczciwych organów i osób wpływowych obu narodowości osiągnięcie zamierzonego celu znacznie byłoby ułatwione a nawet zapewnione, gdyby tymczasowo powołany został na kierownika namiestnictwa w Pradze mąż, któryby dzięki dotychczasowemu swemu stanowisku dał rękojmię najzupełniejszej bezstronności i niezawisłości, a skutkiem przymiotów swojego charakteru i uzdolnienia usprawiedliwił nadzieję, że odda się

z należytem i wszechstronnem zrozumieniem trudnemu swemu zadaniu. Względy te spowodowały, iż postanowiono powierzyć kierownictwo namiestnictwa w Pradze prezydentowi wyższego sądu wojennego jenerał-porucznikowi dr. Krausowi. Jenerał Kraus zjednał sobie skutkiem swej długoletniej a wybitnej działalności w kancelaryi wojskowej Najj. Pana Najwyższe zaufanie i dlatego też można po nim spodziewać się, że stojąc zdala od wszelkich wpływów stronniczych, dołoży wszelkich starań, aby za pomocą swej niezmordowanej i skutecznej działalności zasłużyć się dobrze krajowi i odpowiedzieć pod każdym względem położonemu w nim zaufaniu.

Paryż, 6 lipca. Agencya Havasa oświadcza, że doniesienia *Morning Postu* o nowym okólniku Barthélemego i mobilizacyi 100.000 ludzi, z przeznaczeniem ich do Afryki są bezzasadne. Obecne siły znajdujące się w Afryce są dostateczne do pokonania rozruchów w Sfaxie i pokuszeń burzycielskich w Tunisie i Oranie.

Krąży wieść, że na południe od Konstantyny wybuchły zaburzenia.

Ateny, 6 lipca. Komisya międzynarodowa przybyła do Annina. Komisarz turecki Jamili basza przyjechał wczoraj wieczór do Arty. Armia grecka stosownie do ogłoszonego wczoraj wieczór w Anninie program komisyi międzynarodowej zajmie dziś o godzinie wpół do trzeciej po południu Artę i Puntę.

Wiedeń, 7 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza powierzenie fmp. Kraussowi kierownictwa Namiestnictwa w Pradze.

Ateny, 7 lipca. Okręt admiralski *Laglissoniere* pod komendą admirała Conrada opuścił dnia 5 b. m. jaknajspiesznie port pirejski i udał się pod Sfax.

Mahadia, 7 lipca. Od Sfax słychać tu huk dział. Szczegółów nie ma. Włoski okręt wojenny *Maria Pia* stoi tu od wczoraj.

Londyn, 7 lipca. W izbie niższej zapowiedział Stardy-Hill na jutro interpelacyę, czy poseł Dufferin otrzymał polecenie od rządu, aby zwrócił uwagę sułtana na nieregularności zaszłe w procesie o zamordowanie sułtana Abdul-Azisa i aby przestrzegł, że wykonanie wyroku byłoby t. z. morderstwem sądowem. Dilke oświadczył, że rokowania w tej sprawie prowadzą się i dlatego niepodobna mu odpowiedzieć jutro na tę interpelacyę.

Waszyngton, 7 lipca. Stan zdrowia Garfielda pomyślny. Prezydent spędził dzień dobrze i przyjął więcej pokarmu, niż wczoraj.

Wiedeń, 7 lipca. Dr. Newald 95 głosami na 117 obrany na nowo burmistrzem miasta Wiednia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6go lipca 1881, godzina 2 m. 15. Losy kredytowe 181·50, Węg. akcye kredyt. 353·50, Akcye anglo-austr. 152·25, Akcye banku Union 141·—, Akcye kolei Karola Ludwika 327·—, Akcye kolei północnej 238·—, Akcye kolei południowej 126·75, Akcye kolei Alföld. 177·—, Akcye kolei Elżbiety 208·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 186 50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 165·—, Wiedeńskie losy 128·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 96·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50, Losy regulacyi Cissy 116 10, Losy tureckie 24·25, Węgierska renta 117 17, Akcye banku związkowego 134·25, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·21¼. Węgierskie losy 123 ¾, Mark. niemiecki —·—. Usposobienie spokojne

Wiedeń, 6go lipca 1881, godzina 4 min. 15. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —.—. Usposobienie. —

Wiedeń, 7 lipca 1881, godzina 10 min. 40. Akcye kredytowe 355·10, Anglo-Austr. 153·50, Akcye banku Union 141·80, Kolej Karola Lud. 328·—, Południ. —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.25½, Rubel papierowy 1.21½. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 6 lipca. Wiedeń: Pszenica 12· do 12 25 zł., żyto 10 50 do 11.— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies—·—, do —·— zł., okowita pr.10.000 liter procent 34·25 do 34·50 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 10.92 do 10.95 zł., rzepak (sierpień — wrzesień) 12 25 zł., Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 211·50, żyto —·—, spiritus loco 57 80, olej rzepakowy 53.60. Szczecin: Pszenica —. rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 65·60, olej rzepakowy 76·50, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—. żyto —·—, owies —,— spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Do dzisiejszego numeru dołącza sie „Przewodnik naukowy i literacki za miesiąc lipiec dla prenumeratorów cało- i półrocznych.

Wykaz osób zmarłych

w czasie od 21 do 31 maja 1881.

Kuhayda Marcin, listonosz, l. 44, na zapalenie płuc — Borzek Anna, sierota po urzędniku, l 56, na chorobę Brigtha — Klimkiewicz Ksenofon, urzędnik banku włościańskiego, l. 45, na zapalenie płuc. — Przybylski Jan, propinator, l. 43, na gruźlicę płuc. — Szakalski Konstanty, telegrafista kolei, l. 38, na porażenie ogólne. — Podłuska Helena, żona urzędnika kolei, l. 39, na suchoty płuc. — Tarnawski Stanisław, uczeń c. k szkoły kądeckiej, l. 21, przez zastrzelenie się. — Chauer Paweł, urzędnik tabuli krajowej, l. 54, na zapalenie płuc. — Eliasiewicz Antoni, urzędnik kolei Karola Ludw. l 34, na gruźlicę płuc. — Waydowska Helena, żona c. k. majora, l. 36, na zapalenie otrzewnej. — Peszkowska Rozalia, wdowa po urzędniku, l. 70, na rozedmę płuc. — Bodnarek Antoni, nauczyciel języka francuskiego, l. 26, na gruźlicę płuc. — Stokłosińska Ludwika, nauczycielka, l. 27, na zapalenie opłucnej. — Herdliczka Józef, blacharz, l. 63, na zatwardzenie żołądka.

Lwów dnia 1 czerwca 1881.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 7 lipca 1881.

Hotel George'a.

Pp. T. hr. Czacki z Rossyi. A. Rodicz z Nadycza.

Hotel Europejski.

Pp A. Olszański z Kupczynek L. Poznański z Warszawy. A. Udrycki z Mostów wiel. A. Udrycki z Mostów wiel. J. Zaleski z Rossyi. B. Rościszewski z Rossyi. M. Torosiewicz z Pełtwy. J. Torosiewicz z Pełtwy. J. de Siegler z Bolechowa.

Hotel Angielski.

Pp. S. Sękowski z Krakowa. A. Rylski z Orelec.

Hotel Warszawski.

Pp. Dr. T. Biliński z Kozowy. Dr. J. Retinger z Krakowa.

Hotel Krakowski.

Pp. A. Soroczyński z Choronowa. J. Sikorski z Królestwa J. Czechowski z Warszawy. J. Czerski z Rossyi. A. Płotnicki z Rossyi.

Hotel Kuhna.

P. J. Goryycki ze Stanimirza.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. K. Chorobkowski do Rossyi. T. Gumkowski do Krynicy. M. Jezierski na Wołyń. J. hr. Tarnowski do Chorzelowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 7 lipca 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 732.70mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 19.3°C. Psychrometr wilgotny + 18.2°C. Prężność pary 14.9mm. Wilgoć 90%. Zachmurzenie 10. Wiatr W3. Ozon 9.

Temperatura powietrza + 15.4°R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 757 00mm.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o god. 10 min. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy): o godz 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min 32 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min 36 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i o 8 godz. wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny): o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny): o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany) o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg m;

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min 45 rano i o godz. 6 min. 35 wieczór.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 6 lipca 1881

	płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	327 —	330 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	185 —	188 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	300 —	304 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	254 —	258 —
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101 85	102 85
„ „ „ 4 pr. w. a.	96 —	97 —
„ „ „ 5 pr. okresowe	101 85	102 85
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103 50	104 50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102 25	103 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	103 —	105 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 złr.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101 50	102 50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	102 50	103 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	103 —	104 25
5. Losy miasta Krakowa	20 —	21 50
„ „ Stanisławowa	24 —	26
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 43	5 52
Dukat cesarski	5 44	5 53
Napoleondor	9 23	9 33
Półimperyał	9 51	9 61
Rubel rossyjski srebrny	1 50	1 65
„ „ papierowy	1 19¾	1 21¾
100 marek niemieckich	56 75	57 50
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	[illegible]	[illegible]

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 4 lipca 1881.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.30	77.45
luty-sierpień	77 35	77.50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78 15	78.30
kwiecień-październik	78.15	78.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	122.75	123.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	132.50	133.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.50	135.—
„ „ 1864 po 100 zł.	175 25	175.75
„ „ 1864 po 50 zł.	174.—	175.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	144.—	145.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.25	101.50
Renta papierowa 5% z. r. 1881	96.10	96.25
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	93.80	93.95
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.50	106.50
Bukowiny	99.25	100.—
Galicyi	101.50	102·—
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	99 50	100.—
Węgier	99 25	100 —
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	152.25	152.50
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	354.—	354 25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	840.—	850.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	837.—	840.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	88.—	89.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk.	615.—	617.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	208 25	209.—
Kol. Preszow-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2382 —	2388 —
[illegible]	327 25	327.75
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	183.25	183.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	360.25	360.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	126.50	127.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	168 25	168.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	102.25	102.75
„ „ „ „ premiowe po 3%	104.25	104.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	103.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.—	106.75
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	98.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.—	97.—
„ „ „ „ „ po 5 proct.	102.—	102.50
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	102.—	102.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	104 —	104.40
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	104.50	105.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	102 55	102.70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	99.—	100.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	103.25	104 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.—	93.25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ II emisyi	—.—	—.—
„ „ „ „ III. „	—.—	—.—
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
„ „ „ „ emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.25	99.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	96.—	96.25
z r. 1867	100.25	100.50
z r. 1868	98.50	99.—
z r. 1872	96.25	96.75
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	92 65	93.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	181.—	182.—
Clarego po 40 zł. m. k.	42 —	43.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. mk.	111 50	112.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.—	17.—
Losy miasta Krakowa	21.50	21.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.25	23.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.—	39 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.75	41.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.—	19.50
Salma po 40 zł. m. k.	51.50	52.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.75	47.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.—	25.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.50	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	65.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.—	32 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41.—	41 50
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116.95	117.05
Paryż za 100 fr.	46.30	46 30

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.50.—	5.52.—
„ pełnej wagi	5.52.—	5.54.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9 26.50	9.27.50
Rossyjski imperyał	9.53.—	9.55.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 6 lipca 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	50
„ „ „ w srebrze	78	55
Renta w złocie	93	90
Losy pożyczki z roku 1860	133	—
Akcye banku austro-węgierskiego	840	—
„ „ kredytowego	354	20
Londyn	116	90
Srebro	—	—
Napoleondor	9	25½
Dukat cesarski men.	5	49
100 marek niemieckich	57	[illegible]

Dziennik Urzędowy.

(4865 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 5807. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Mikołaja Tarnawieckiego przeciw Michałowi Kondyskiemu pto 19 zł. w. a. na dniu 19 sierpnia, na 28 września i na dniu 12go listopada 1881 w sądzie, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej, Michała Kondyskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w Borszczowie, powiatu politycznego Sniatyn położonej, na 95 zł. aw. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowanie i dalsze warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 9 złr. 50 ct.

Zabłotów dnia 12 września 1880.

(4867 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 277 C. k. sąd pow. w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Seliga Tillingera przeciw Semaniowi Iwańczukowi pto 20 zł. w. a. na dniu 19 sierpnia 28 września i na dniu 2 listopada 1881 w sądzie, każdym razem o godz. 10 przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej, Semania Iwańczuk własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w Rudnikach pod l. k. 19 powiatu politycznego Sniatyn położonej, na 860 zł. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowanie i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 26 zł. w. a.

Zabłotów 20 stycznia 1881.

(4884 2—3) **Edykt.** L. 2006.

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach prowadzi egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 39 w Woli Batorskiej położonej, ciała tabularnego nieposiadającej a własność Jana Torunia stanowiącej, celem zaspokojenia resztującej kwoty dłużnej 20 zł. w. a. z pn. Chajmowi Buchhasterowi w trzech terminach licytacyjnych mianowicie dnia 18 lipca, dnia 19 sierpnia i dnia 26 września 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 865 zł. w. a.

Wadyum zaś 87 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania tej realności i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Niepołomice 16 maja 1881.

(4862 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 8073. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Zacharuk pto. 89 zł. 92 ct. w. a. na dniu 21 października 1881, na 23 listopada 1881 i na dniu 28 grudnia 1881 w sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Iwana Zacharuka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w Rożnowie pod l. 131, powiatu politycznego Sniatyn, położonej na 500 zł. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny; akt opisania, oszacowanie i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 50 zł. w. a.

Zabłotów dnia 29 grudnia 1880.

(4859 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 7011. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Feiwla Henisch przeciw Dmytrowi Ursulak, Jelenie Czypyha i Dmytrowi Kutasz pto. 1656 zł. w. a. na dniu 17 sierpnia 1881, na 21 września 1881 i na dniu 19 października 1881 w sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Dmytra Ursulak własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w Trościańcu, powiatu politycznego Sniatyn położonej, na 700 zł. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny. akt opisania, oszacowanie i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 70 zł w. a.

Zabłotów dnia 6 listopada 1880.

(4845 2—3) **Edykt.**

L. 2617. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Michała Sochackiego w kwocie 314 zł. w. a z pn. odbędzie się tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod l. 12 w Boreczku położonej ciała tabularnego niestanowiącej, będącej własnością dłużnika Józefa Przydziała w dwóch terminach dnia 1 sierpnia i dnia 1 września 1881 o godzinie 10 rano, na których to terminach realność powołana tylko za cenę szacunkową lub niżej przynajmniej sprzedaną być nie mogła natedy do łożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na dzień 7 września 1881 o godzinie 3 po południu, na który się strony interesowane pod rygorem prawa wzywa.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1995 zł. w. a.

Wadyum wynosi 109 zł. 50 zł. w. a.

Akt zajęcia i oszacowania można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych lub którymby rezolucya licytacyę rozpisująca z jakichkolwiek powodów przed pierwszym terminem doręczoną być nie mogła, lub którzy po rozpisaniu licytacyi prawo zastawu na egzekwowanej realności nabędą, ustanawia się kuratora w osobie p. Karola Kesslera w Ropczycach.

Ropczyce dnia 19 czerwca 1881.

L. 8695. **Edykt.** (4842 2—3)

C. k. sąd pow. miej. del. w Tarnopolu ogłasza, iż na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredyt. włościańskiego w Lwowie 250 zł. uzględnie 239 zł. 80 ct. i 50 zł. zprz. publiczna przymusowa sprzedaż realności N 22 w Czystołowie wedle wykazu hipotecznego N. 41. dłużnika Wasyla Hrycaj własnej z parcel Nr. 3580, 109, 420|1 428|1 401|2 595|72 707|1 707|2 719|1 się składającej dnia 3 sierpnia o godzinie 10 z rana, przedsięwziętą będzie i że realność ta, na tym terminie nawet poniżej ceny szacunkowej, kwotę 1080 zł. wynoszącej pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 54 zł

Resztę warunków powziąć można w Registraturze sądowej.

Tarnopol 7 marca 1881.

(4887 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1918. C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce odnośnie do ogłoszenia z dnia 21go maja 1880 l. 2045 niniejszem podaje do wiadomości, że w tutejszym sądzie, na zaspokojenie pretensyi p. Jana Götza w sumie 2000 zł. w. a. odbędzie się na czwartym i ostatnim terminie w dniu 16 sierpnia 1881 o 10 rano egzekucyjna publiczna licytacya trzech realności, a mianowicie:

a) realności pod l. 98/54 w Lednicy górnej położonej na 3070 zł. w. a.

b) realności pod l. 4 w Lednicy dolnej na 5177 zł. a. w.

c) realności pod l. 101 w Podoleńcu w Wieliczce położonej na 5634 zł. a. w. oszacowanych.

Cenę wywołania jest wyżej podana cena szacunkowa.

Wadyum w gotówce co do realności ad a. 154 zł. ad b 259 zł ad c. 282 zł. austr. wal.

Bliższe warunki wyciągi hipoteczne i akt oszacowania w sądzie przed i w czasie licytacyi przejrzeć wolno.

C. k. Sąd powiatowy

Wieliczka dnia 24 czerwca 1881.

(4878 2—3) **Edykt.**

L. 6413. C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia małżonków Piotra i Elżbietę Linscheidów z miejsca pobytu niewiadomych, że na prośbę Mikołaja Wasyliszyn z dnia 12go maja 1881 l. 9413 dozwolono równocześną uchwałą intabulacyę wykreślenia prawa zastawu dla resztującej ceny kupna 1300 zł. w. a. z pn. w stanie biernym folwarku Elisabethal w Horożanie wielkiej na rzecz małżonków Piotra i Elżbiety Linscheid zaintabulowanego i doręczono tę uchwałę dla małżonków Piotra i Elżbiety Linscheid do rąk kuratora adw. Dra Steuermana z zastępstwem adw. Dra Budzynowskiego w Samborze.

Sambor dnia 17 maja 1881

L. 23371. (4889 2—3)

Edykt.

Ces. król. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dzien pp. położony majątek Herscha Vogelfänger.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy Vrabetz jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana doktora Sokala wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 15go lipca 1881 o godzinie 11 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 4 sierpnia 1881 i podać ją na terminie na dzień 4 sierpnia 1881 godzinę 11tą przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności i ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 25 czerwca 1881.

(4874 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 22 C. k. sąd pow. w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie c. k. uprzyw. zakładu kred. włościańskiego przeciw Pawłowi Sachrowi pto 157 zł. 67 ct. a. w. na dniu 26 sierpnia, dnia 27 września i na dniu 28 października 1881 w sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Pawła Sachry własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w Rożnowie pod l. 196 powiatu politycznego Sniatyn, położonej, na 350 zł. a. w. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową — na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowanie i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 35 zł. w. a.

Kuratorem wierzycieli z nadzastawiem Dr. Dembicki w Kołomyi,

Zabłotów dnia 31 stycznia 1881.

(4870 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 7831. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie c. k. uprzyw. zakładu kred. włościańskiego przeciw Fedorowi Szczerbań pto 50 zł. 12 ct. a. w. na dniu 14 września na 21 października i na dniu 25 listopada 1881 w sądzie, każdym razem o godz. 10 przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Fedora Szczerbań własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w Rożnowie pod l. 17 powiatu politycznego Sniatyn, położonej, na 450 zł. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowanie i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 45 zł. w. a.

Zabłotów dnia 20 grudnia 1880.

(4861 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 8071. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie c. k. uprzyw. zakładu kred. włościańskiego przeciw Petrowi Zacharukowi pto 78 zł 88 ct a w. na dniu 12go października, na dniu 16 listopada i na dniu 16 grudnia 1881 w sądzie, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej, Petra Zacharuka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w Rożnowie pod l. 131 powiatu politycznego Sniatyn położonej, na 200 zł w. a. oszacowanej a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowanie i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 20 zł. w. a.

Zabłotów dnia 29 grudnia 1880.

(4866 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 5666. C. k. sąd pow. w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Abrahama Leiby Kleinmana przeciw Ilkowi Rozwadowskimu i innym pto. 329 zł. 20 ct w. a. na dniu: 19 sierpnia, na 28 września, i na dniu 2 listopada 1881, w sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Ilka Rozwadowskiego pod l. 75 Józefa Janusza pod l. 38 Iwana Maksymiuka pod l. 48, Fedka Krawczuka pod l. 24, i Andrija Maksymiuka pod l. 179 własnej, ciała tabularnego niestanowiących w Borszczowie powiatu politycznego Sniatyn, położonych na 1760 zł. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowanie i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 176 zł. w. a.

Zabłotów dnia 30 września 1880.

(4877 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 913. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Semaniowi Peczeniskiemu pto 84 zł. 52 ct. a. w. na dniu 2 września na dniu 7 października i na dniu 9 listopada 1881 w sądzie każdym razem o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Semania Peczeniskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w Rożnowie pod l. 759, powiatu politycznego Sniatyn, położonej na 400 zł. a. w. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 40 zł. a. w. kuratorem możliwych wierzycieli z nadzastawem adw. Dr. Dembicki w Kołomyi.

Zabłotów dnia 16 marca 1881.

(4858 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 3515. C. k. sąd pow. w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Mojżesza Epsteina przeciw Mikołajowi Tarasijczukowi pto 75 zł. na dniu 26 sierpnia dnia 27 września i na dniu 28 października 1881 w sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Mikołaja Tarasijczuka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w Borszczowie pod l. 72 powiatu politycznego Sniatyn, położonej na 150 zł. wa. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 10 zł. w. a.

Zabłotów dnia 2 września 1880.

(4868 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 8072. C. k. sąd pow. w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włościańskiego przeciw Ilkowi i Romanowi Kiforuk pto. 46 zł. 88 ct. i 190 zł. 22 ct. w. a. na dniu: 12 października, na 16 listopada, i na dniu 16 grudnia 1881, w sądzie każdym razem o g. 10 przed połud. odbędzie się publiczna licytacya realn. wiejskiej Ilka i Romana Kiforuków własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w Rożnowie pod l. 202 powiatu politycznego Sniatyn, położonej na 800 zł. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 80 zł w. a.

Zabłotów dnia 29 grudnia 1881.

(4899 1—3) **Edykt.**

L. 9445. W Brodzkim c. k. sądzie powiatowym odbędzie się celem zaspokojenia funduszu indemnizacyjnego pto 683 zł. 7 ct. i 278 zł. 7 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. konsk 210, 211, 212 tab. 147, 161/285 w Folwarkach wielkich położonej do spadkobierców Estery i Mechla Sperlingów jako to: Leona Sperlinga, Anny Pereckiej, Sary Fertig, Tauby Luka, Leidrech i Chamy Glas należącej w dwu terminach a to: 5 sierpnia, i 9 września 1881, zawsze o 10 godz. rano z tem, że realność ta tylko wyżej lub za cenę szacunkową 3237 zł 30 ct. w. a sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 324 zł.

O czem interesantów oraz Fortunata Rudolfa Cięszkowskiego, Antoninę Niedzielską, Jütę Reinert, Sarę Esterę Sax-Posner, tych ostatnich czworo wymienionych jako z życia i miejsca pobytu niewiadomych niemniej też wszystkich tych, którzyby po dniu 1 lipca 1880 (jako dniu wydania wyciągu hipotecznego) na realności sprzedać się mającej prawo hipoteki uzyskali, nareszcie wszystkich tych, ktorymby uchwała licytacyjna lub dalsze z jakiegokolwiek powodu na czas doręczone być nie mogły do rąk ustanowionego kuratora w osobie adwokata Dra Edwarda Weissteina z Brodów i edyktem niniejszym zawiadamiam.

Brody dnia 30 listopada 1880

(4885 1—3) **Edykt.**

L. 2159. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach podaje do powszechnej wiadomości, iż uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 7 maja 1881 l. 6216 Józef Antończyk, włościanin z Woli Batorskiej marnotrawcą uznanym i że temuż Szczepan Treśka z Błota za kuratora przydanym został.

Niepołomice dnia 24 maja 1881.

(4908 1—3) **Edykt.**

L. 7356. Sokalski c. k. sąd powiatowy uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego p. Tomisława Rozwadowskiego że wskutek wniesionego przez Peisacha Linskera przeciw niemu pozwu o zapłacenie 50 zł. termin do rozprawy na 10go sierpnia 1881 o godz. 9 przed południem wyznaczono i dlań kuratora w osobie p. Inocentego Białoskórskiego ustanowiono któremu pozew doręczono.

Rzeczą tedy pozwanego jest na terminie stawić się, lub kuratora poinformować lub też innego pełnomocnika ustanowić, w przeciwnym bowiem razie złe skutki tąd wyniknąć mogące sam sobie będzie musiał przypisać.

Sokal dnia 25 czerwca 1881.

(4873 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 65. C. k. sąd pow. w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kred. włościańskiego przeciw Pawłowi Stefiuk pto 72 zł. 14 ct. i 93 zł 76 ct. w. a na dniu: 26 sierpnia, dniu 27 września, i na dniu 28 października 1881, o godz. 10 przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Pawła Stefiuka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w Rożniowie pod l. 316 powiatu politycznego Sniatyn, położonej na 500 zł. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 50 zł. w. a. kuratorem wierzycieli z nadzastawem Dr. Dembicki w Kołomyi.

Zabłotów dnia 31 stycznia 1881.

(4890) **Obwieszczenie.**

L. 106. Dla czwartej zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia przy c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 29go sierpnia 1881 o godzinie 9tej przed południem, zamianował Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k wyższego sądu krajowego przewodniczącym: Wiceprezydenta c. k. sądu krajowego Karola Lidla, a zastępcami jego: radcę c. k. sądu krajowego wyższego Albina Mogilnickiego, i radców sądu krajowego: Karola Fügera de Rechtborn, Franciszka Bogdanyego, Jakóba Finkla, Antoniego Schätzla, Ludwika Majewskiego, Leona Budzynowskiego, Wincentego Lewickiego i Teofila Sawczyńskiego.

Prezydyum, c. k. sądu kraj. karnego.

Lwów dnia 27 czerwca 1881.

(4903) **Obwieszczenie.**

L. 2377. C k. komisya hipoteczna przy sądzie powiatowym w Strzyżowie zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Strzyżów z Przedmieściem Strzyżowskiem z dniem 16 lipca 1881 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony praw za stosowne uzna.

Strzyżów 30 czerwca 1881.

(4909 1—3) **Edykt.**

L. 1327 Wojniłowski sąd powiatowy przedsięweźmie w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Majerowi Korn o 400 zł. w. a. z przyn w terminach: 20 lipca 1881, 24 sierpnia 1881 i 7 września 1881 zawsze o 9 rano w budynku sądowym egzekucyjną sprzedaż gruntów nietabularnych pod liczbami 1785, 2856, 2400, 2401, 2429, 2430, 2431, 2432, 2433, 2246, 3560 według pomiaru z roku 854 zapisanych, w Wojniłowie położonych pod następującemi warunkami.

Cena wywołania 800 zł. w. a.

Zakład 80 zł. w. a.

Powyższe grunta sprzedane zostaną w trzecim terminie licytacyjnym niżej ceny wywołania.

Nabywca będzie obowiązany w 30 dniach po prawomocnoś i aktu licytacyjnego złożyć całą cenę kupna do tusądowego depozytu, w którą Zakład wliczony będzie, poczem dekret własności wydany mu, i on w fizyczne posiadanie nabytych gruntów wprowadzony zostanie.

Podatki i inne ciężary publiczne od dnia objęcia fizycznego posiadania jak również należytość przenośną opłacać ma nabywca.

Protokół opisania i ocenienia, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w aktach.

Wojniłów 25 maja 1881.

(4894 1—3) **Edykt.**

L. 3472. C. k. Sąd powiatowy m. deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 150 zł. w. a. z kosztami egzekucyjnemi w kwocie 10 zł. 11 ct. odbędzie się w tymże sądzie w dniach: 5 sierpnia 1881, 2 września 1881, 30 września 1881, każdy razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 63 w Wierzchosławicach położonej wyk. hip. l. 75 objętej i dłużnika Karola Mularza własnej.

Cena wywołania wynosi 570 zł. w. a.

Wadyum 57 zł. w. a.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania realności pomienionej przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.

Tarnów dnia 26 marca 1881.

(4916 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 34642. W celu oddania robót murarskich, kamienierskich, ciesielskich i kowalskich przy budowie 2 części gmachu dla c. k. Namiestnictwa we Lwowie ogłasza się niniejszem ponowną rozprawę ofertową, która się odbędzie dnia 11 lipca 1881 o godzinie 12 w południe w biurze departamentu technicznego c. k. Namiestnictwa.

Warunki jak niemniej plany i spis cen jednostkowych przejrzane być mogą w biurze departamentu technicznego w godzinach urzędowych.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 5 lipca 1881.

(4871 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 8074. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie c. k. upr. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Matwijowi Stefiuk pto 81 zł. 61 ct. i 126 zł. 86 ct. a. w. na dniu 14 września, na dniu 21 października i na dniu 25 listopada 1881 w sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Matwija Stefiuka własnej ciała tabularnego niestanowiącej, w Rożnowie pod l. 321 powiatu politycznego Sniatyn, położonej na 500 zł. a. w. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową na trzecim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 50 zł. a. w.

Zabłotów dnia 29 grudnia 1880.

(4891 1—3) **Edykt.**

L. 13947. Sąd karny we Lwowie zawiadamia niniejszem, że w depozycie sądowym następujące z kradzieży pochodzące rzeczy i gotowe pieniądze niewiadomych właścicieli się znajdują, jako to:

1. Do l. 13947/80 odebrane od Maryi Sidorko 25/7 1880 3 poduszki w płóciennych poszewkach i płachta płócienna domowej roboty.

2. Do l 16707/80 odebrane od Józefa Ząbka skrzypce wraz ze smyczkiem.

3. Do l. 18824/80 zegarek złoty damski wraz z łańcuszkiem odebrany od Ołeksy Stelmacha.

4 Do l. 19171/80 dwa kawałki szarego sukna, jeden nowy zamek bez klamek z kluczem, dwa nowe zamki bez klamki i kluczów, dwa stare zużyte zamki bez klamek i kluczów, jeden zepsuty zamek rozłożony bez klucza a z jedną klamkę, trzy blachy pokrywające zamki i pokrycie z zielonej skóry na poduszkę.

5. Do l. 16255/80 szal w pasy, odebrany od Józefa Czerwinia.

6 Do l. 2024 81 dwie chustki włóczkowe białe, dwie paczki z białemi haftami damskiemi, para filcowych berlaczy, cztery czarne chustki jedwabne w jednej sztuce chustka jedwabna różowa.

7. Do l. 5538/81 pierścień złoty z herbem i literami D. L. odebrany od Łukasza Worobija.

8. Do l. 5809/81 dwie żydowskie książki do Modlenia „Machser" Drück und Verlag von Pessel Bałłaban Lemberg 1872

9. Do l. 7412/81 dwa czarne kaftaniki damskie i pistolet.

10. Do l. 8878/81 zegarek (ancre) podwójne srebrne koperty.

11. Do l. 9045/81 medalionik złoty podłużny niebiesko emaliowany — para bronzowych rękawiczek i jedna chusteczka.

12. 9415/81 3 stare cwancygiery, 1 zł. srebny, szpinka złota, 3 kamyki karniolowe w złoto oprawione, 1 łyżka srebrna stołowa i łyżeczka srebrna do kawy.

Wzywa się przeto niewiadomych właścicieli, aby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego umieszczenia tego edyktu w dzienniku Gazety Lwowskiej licząc, swoje prawa własności sądowi udzielili, w razie przeciwnym bowiem przedmioty jako przepadłość traktowane będą.

Lwów dnia 25 czerwca 1881.

(4906 1—3) **Edykt.**

L. 3002. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 1000 zł. z 6 prc. odsetkami zwłoki od 4 lutego 1880 bieżącemi po strąceniu kwoty 250 zł. tudzież kosztami włącznej kwocie 22 zł. 33 ct. przez Józefa St fanowicza przeciw Wilhelmowi Schreyer wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 1 września i 13 października 1881 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż połowy realności dłużnika pod l. 78 w Dornfeldzie starostwie lwowskiem położonej ciało tabularne stanowiącej jak wykaz hipoteczny 256 dla gminy katastralnej Dornfeld świadczy.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2140 zł., zakład wynosi 214 zł.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 13 października 1881 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej połowie realności po 13 grudnia 1880 uzyskali ustanawia się p. Józefa Gryczmańskiego ze Szczerca kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 29 maja 1881.

(4875 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 23 C. k. sąd pow. w Zabłotowie podaje dowiadomości, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Hatyczuk pto. 78 zł. 88 ct. w. a. na dniu 2 września, dnia 7 października i na dniu 9 listopada 1881 w sądzie, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Iwana Hatyczuka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w Rożnowie l. 300 powiatu politycznego Sniatyn położonej na 200 zł. w. a. oszacowanej a to, w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową na trzecim także niżej ceny Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 20 zł. w. a. kuratorem możliwy h nadzastawem Dr. Dembicki w Kołomyi.

Zabłotów dnia 31 stycznia 1881

(4876 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7542 C. k. sąd pow. w Zabłotowie podaje do wiadomości ze w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Hatijowi i Fedorowi Nikieforuk pto. 119 zł. 91 ct. w. a. na dniu 2 września dn. 7 października i na dniu 9 listopada 1881 w sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Hatija i Fedora Nikieforuk własnej ciała tabularnego niestanowiącej w Rożnowie pod l. 407/262 powiatu politycznego Sniatyn położonej na 400 zł. w. a. oszacowanej a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową na trzecim także niżej ceny akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 40 zł. w. a.

Zabłotów dnia 28 listopada 1880.

(4896 1—3) **Obwieszczenie.**

L 3188 C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej spadkobierców Lüssia Kukaczera przeciw Jakóbowi Zorgerowi ojcu i Jakubowi Zorgerowi synowi o zapłacenie 541 zł. w. a. rozpisuję przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 7 w Ersdorfie położonego wyk. hip. l. 160 objętego dłużników własnego w dwóch na dzień I 8 sierpnia 1881, II 13 września 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem że cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 2471 zł. w. a. poręczne 247 zł. w. a, że gospodarstwo powyższe w tych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedane zostanie, że dla wierzycieli którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła lub którzyby po dniu 17 grudnia 1879 prawa zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Teofila Wajdowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym, a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka 19 maja 1881.

(4872 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 21. C. k. Sąd pow w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Guszut pto. 113 zł. 98 ct. w. a. na dniu 14 września 1881, dnia 21 października 1881 i na dniu 25 listopada 1881 w sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Iwana Guszut własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w Rożnowie pod l. 551 powiatu politycznego Śniatyn, położonej na 350 zł. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych, dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny. Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 35 zł. w. a

Kuratorem możliwych wierzycieli z nadzastawem dr. Dembicki w Kołomyi.

Zabłotów dnia 31 stycznia 1881.

(4869 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 8116 C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi Tarabassa pto. 133 zł. 50 ct. w. a na dniu 12 października 1881 na 16 listopada 1881 i na dniu 16 grudnia 1881 w sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Wasyla Tarabassy własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w Rożnowie pod l. 185, powiatu politycznego Sniatyn, położonej na 500 zł. w. a. oszacowanej, a to w pierwszych dwóch terminach najmniej za cenę szacunkową, na trzecim także niżej ceny. Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 50 zł. w. a.

Zabłotów dnia 29 grudnia 1880.

(4857 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 7115 C. k Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Leiby Stattnera przeciw Michałowi Radyszowi pto. 40 zł. w. a. na dniu 24 sierpnia 1881 w sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Michała Radysza własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w Rożnowie pod l. 376/367, powiatu politycznego Śniatyn, położonej na 100 zł. w. a. oszacowanej, na którym terminie realność ta sprzedaną zostanie także niżej ceny. Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 10 zł. w. a.

Zabłotów dnia 30 grudnia 1880.

(4864 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 8060. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości, że w sprawie Antoniego Kosińskiego przeciw Pawłowi Strenadka pto 33 zł. 74 ct. a. w. na dniu 24 sierpnia 1881 w sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności wiejskiej Pawła Strenadki własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w Tuczapach powiatu politycznego Sniatyn pod l. 128 położonej na 350 zł. a w. oszacowanej, a to na jednym terminie także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i dalsze warunki licytacyi są w registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 35 zł. a. w.

Zabłotów dnia 30 grudnia 1880.

(4703 1—3) **Edykt.**

L. 8212. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 7352 zł. 23 ct w. a. zpn. na rzecz c. k. uprzyw. austro-węgierskiego banku odbędzie się dnia 19 sierpnia i 16go września 1881 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jakóba Wolf Zinkesa w Tarnopolu pod l. 23 i 25 położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 20 000 zł. w.

Wadyum 2000 zł. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 11 kwietnia 1881 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. Dra Akselrada a zastępcą tegoż p. adw. Dra Weissteina.

Tarnopol 13 czerwca 1881.

(4900 1—3) **Edikt.**

Zl. 11.598. Vom k. k. Bezirksgerichte in Kałusz wird bekannt gegeben daß zur Hereinbringung 900 fl ö w. die exekutive Feilbiethung der wie Urkundenbuch Band XIV Seite 477—480 n 630 dem exekuten Isak Schloma Löw gehörigen, einen Tabularkörper bildenden in Kałusz sub CN. 207 gelegenen Realität an 3 Terminen hg. 5 August, 26 August und 16 September 1881 um 9 Uhr VM. mit dem vorgenommen wird, daß diese Realität an den ersten zwei Terminen nur um oder über den Schätzungspreis 977 fl. 33 kr am 3ten auch unter demselben verkauft werden wird.

Vadium 10 pr.; die übrigen Lizitationsbedingungen u. der Schätzungsakt können in der Registratur eingesehen werden.

Für Gläubiger, welchen dieser Bescheid nicht zeitliech genug oder gar nicht zugestellt werden könnte, und welche erst nach dem 27 November 1879 an die Gewähr der genannten Realität gelangen sollten wird, Abraham Falk aus Kałusz zum Kurator bestellt.

Kałusz 30 Dezember 1880.

(4902 1—3) **Edikt.**

Zl 2954. Am 11 August und 9 September 1881 10 Uhr VM. wird die Feilbiethung der dem Matwij Pytluk sub CN 55/58 alt 381 neu zu Pniów gehörigen Realität für Sache der Breine Fuchs pto 76 fl sNG. jedoch nicht unter dem Schätzungswerthe abgeselten werden. Schätzungswerth 58 fl

Vadium 5 fl. die näheren Lizitationsbedingnisse können in der hg. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht

Nadworna 24 Mai 1881.

(4907 1—3) **Edykt.**

L. 1983. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 143 złr. 88 ct z pn. przez uprzyw. zakład kredytowy włościański we Lwowie od Pawła Kowalczuka wywalczonej, przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 11go sierpnia, 15go września i 20go października 1881 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużniczej pod l. k. 80 subrep. 70 w Porsznie starostwie lwowskiem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 500 zł.

Zakład wynosi 50 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie jednak tylko za taką cenę, która wszystkie wierzytelności na tej realności ciążące w zupełności pokryje, a gdyby takowej nie uzyskano ustanawia się do ułożenia w runków ułatwiających termin na 20 października 1881 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół opisania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 29 maja 1881.

(4901 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2864. C k. sąd powiatowy w Mielcu rozpisuje egzekucyjną licytacyę realności, pod l. 36 w Przykopie l. wyk. hipotecznego 62 objętej, Mojżesza Birnbauma własnej, na zaspokojenie pretensyi kantoru hr. Reya w kwocie 400 zł. a. w., wyznaczając do takowej trzy termina na dzień 8 sierpnia, 12go września i 13 października 1881 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 850 zł. w. a.

Wadyum 85 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania oraz księgę gruntową przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Mielec dnia 13 czerwca 1881.

(4895 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 116. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, że celem ściągnienia kwoty 180 zł. z pn Jakóbowi Reisowi należącej się, realność l. 148 w Lisowicach ciała tabularnego niestanowiąca, dłużnika Michała Bilińskiego własna w sądzie tutejszym ponownie w trzech terminach dnia 11 sierpnia, 15go września i 11go października 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem, przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej, która się na 940 zł., wadyum na 94 zł. ustanawia, sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyi i protokół ocenieniaa można w sądzie tutejszym przeglądnąć.

Bolechów dnia 29 kwietnia 1881.

(4893 1—3) **Edykt.**

L. 5461. Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredyt. włość. lwowskiego 287 zł. 76 ct. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 9 sierpnia, 6 września i 4 października 1881 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności Stanisława i Agaty Mikulców pod l. 42 w Żabnie.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów dn. 25 maja 1881.

(4846 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4535. W dniach 4 lipca, 8 sierpnia i 12 września 1881 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nk. 45 w Szarpańcach położonej, dłużniczki Mariem Radler własnej, w tutejszym c. k Sądzie, na rzecz Karola i Teodora B lińskich, na zaspokojenie sumy 300 złr. w. a. z pn każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 310 złr.

Wadyum wynosi 10 proc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze. C. k. Sąd powiatowy.

Sokal dnia 27 kwietnia 1881.

(4844 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 604. W dniu 13 lipca 1881 o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 46 w Humniskach ciała tabularnego niestanowiącej, spadkobierców Antoniego Sokalskiego własnej, w sprawie Berka Jeremiasza o 60 złr.

Cena wywołania wynosi 850 złr., wadyum 80 złr. 10 ct.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzozów dnia 5 lutego 1881.

(4815 3—3) **Edykt.**

L. 1471. W dniu 6 września 1881 o godzinie 9tej przed południem, odbędzie się w c. k. sądzie powietowym w Busku na starem mieście w powiecie Kamioneckim pod lk. 66 i 96 położonej, wedle dom. I. p. 121 n. 3 wł. Jakóba i Ity Jahrów własnej, na rzecz c. k. uprzyw gal. akcyjnego banku hipotecznego na zaspokojenie resztującego kapitału dłużnego w ilości 1904 złr 32 ct. a. w. z pn

Cena wywołania 6173 zł. 33½ ct. aw. wadyum 5%.

Realność ta sprzedaną zostanie także i niżej ceny szacunkowej, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można w t. s. registraturze przejrzeć lub odpisać.

O czem się chęć kupienia mających i wszystkich, którzyby po dniu 15 sierpnia 1879 prawa rzeczowe nabyli na powyższej realności, tudzież, którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu nie mogła być doręczoną, z tem zawiadamia, że kuratorem dla nich c. k. notaryusz w Busku p. Jan Bosakowski został ustanowionym.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Busk, dnia 25 maja 1881.

(4823 3—3) **Edykt.**

L. 2426. Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 24 sierpnia, 28 września i 26 października 1881 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 27 sub. rep. 98 w Niechobrzu Katarzyny Rzepkowej położonej ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie o 84 zł. 24 ct. w. a. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę 1000 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie niżej takowej.

Wadyum wynosi 100 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Rzeszów 20 czerwca 1881.

Doniesienia prywatne

Ostrzeżenie.

Ksawery Jackowski, wrzekomo urzędnik kolejowy z Warszawy, odbywszy kilkutygodniową kuracyę w Zakładzie leczniczym **w Zawałowie,** niechcąc się mimo upomnień Dyrekcyi uiścić z należytości Zakładu, i wyprawiwszy w końcu gorszącą burdę, ztąd wydalony, wyjechał prawdopodobnie do innego Zakładu. W celu ostrzeżenia interesantów, po zasięgnięciu opinii towarzystwa kąpielowego, powyższy fakt do wiadomości publicznej podajemy.

Zawałów 5 lipca 1881.

4915 **Dyrekcya Zakładu.**

L. 6921/D (4916 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Podpisana Dyrekcya zamierza zapewnić sobie dostawę 300.000 metrów sześciennych drzewa opałowego w łupkach jednometrowej długości do opalania machin parowych. Ta ilość drzewa ma być dostawioną w przeciągu 5ciu lat, t. j. w czasie od 1 kwietnia 1882 do 31 marca 1887 r. na I-szej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej, jak również na c. k. kolei Dniestrzańskiej.

Z tej ogólnej ilości należy dostawić jedną piątą część t. j. 60.000 sześciennych metrów co roku w równych miesięcznych częściach po 5.000 sześciennych metrów, a mianowicie:

2.000 sześciennych metrów na galicyjskiej linii } I-szej węg. galicyj-
1.500 „ „ „ węgierskiej „ } skiej kolei żelaznej
1.500 „ „ „ c. k. kolei Dniestrzańskiej.

Twardego drzewa należy jedną trzecią część, miękkiego zaś można dwie trzecie części ogólnej ilości dostawić.

Podpisana Dyrekcya zastrzega sobie, że mającą być dostawioną ilość drzewa, będzie mogła o 10% podwyższyć lub też zmniejszyć, i że to wyłącznie od jej postanowienia zależy, czy takie podwyższenie lub zmniejszenie o 10% ma nastąpić na cały czas dostawy, czy też tylko czasowo w pewnych peryodach.

Dostawa może się odbywać we wszystkich do przewozu towarów przeznaczonych stacyach galicyjskiej i węgierskiej linii I-szej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej jakoteż i c. k. kolei Dniestrzańskiej; atoli oferenci, którzy jak największą część przypadającej na każdą z wyż wymienionych, 3 linij ilości na galicyjskiej linii I-szej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej w Chyrowie, Krościenku i Zagórzu, na węgierskiej linii I-szej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej w Mezö Samborczu a na c. k. kolei Dniestrzańskiej w Samborze, Drohobyczu i Stryju dostawić mogą, otrzymają przy równych cenach i przy odpowiedniej możności uskutecznienia dostawy — pierwszeństwo.

Bliższe szczegóły co do samej dostawy znajdują się w dotyczących ogólnych i specyalnych przepisach, które przejrzeć a względnie otrzymać można w biurze dyrekcyjnem w Wiedniu (IX Universitätsstrasse 10) i u zarządu ruchu w Przemyślu.

Mający chęć ubiegać się o tę dostawę, zechcą swoje, znaczkiem na 50 centów ostemplowane, opieczętowane, napisem „Oferta na drzewo opałowe“ zaopatrzone oferty, mogące zresztą opiewać na całą ilość drzewa lub też tylko na część tejże, nadesłać wraz z własnoręcznie podpisanemi ogólnemi i szczególnemi przepisami dostawy, a zarazem z wadyum w kwocie 5.000 złr. w. a. najdalej do 1 sierpnia b. r. do podpisanej Dyrekcyi w Wiedniu.

Oferenci winni ze swoją ofertą zostać w słowie aż do 1 września 1881 r.; po upływie tego czasu zostanie wadyum nieuwzględnionym oferentom zwrócone.

Wiedeń dnia 30 czerwca 1881 r.

Od Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej,
zarazem jako prowadzącej ruch na ces. kr. kolejach państwowych: Dniestrzańskiej i Tarnowsko-Leluchowskiej.

(Przedruk nie będzie płacony).

C. k. uprz. Galic. akcyjny Bank hipoteczny.

(Wykaz w myśl §. 75 Statutów).

Z dniem 30go czerwca 1881 roku było w obiegu:

6% Listów hipotecznych:	złr.	27,657.400
5% Listów hipotecznych premiowanych	złr.	2,333.600
Asygnacyj kasowych:	złr.	2,577.500

Lwów 6 lipca 1881.

(4914) **Dyrekcya.**

Przedruk nie będzie płaconym

Z drukarni ... [illegible]